Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena egzemplarza 30 gr.

ROK XX KWIECIEŃ 1938 R. Nr. 4

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

MIESIĘCZNIK | Kom. Red.: *Cz. Tykwiński, A. Założny, R. Geske, K. Ślizowski, J. Piasecka.* | NAKŁAD 20.000 EGZ.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375. Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 1 zł. kwartalnie.

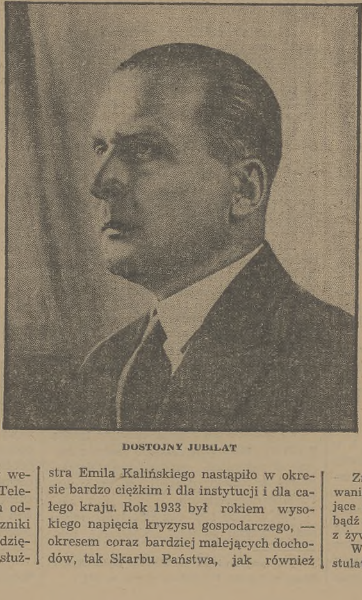
W PIĘCIOLECIE URZĘDOWANIA PANA MINISTRA EMILA KALIŃSKIEGO

Dnia 13 maja rb. mija pięć lat urzędowania Pana Ministra Płk. Inż. Emila Kalińskiego na urzędzie Ministra Poczt i Telegrafów.

W tym dniu uroczystym, jakiego nie mieliśmy jeszcze w historii Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu, niech będzie wolno i nam, w imieniu Związku oraz jego członków, złożyć Dostojnemu Panu Ministrowi najlepsze życzenia i wyrazić radość, że dane nam było — jako funkcjonariuszom instytucji P. P. T. T. — pracować przez ten piękny okres czasu pod Jego światłym i tak życzliwym dla nas kierownictwem.

Niech wolno nam będzie wyrazić nadzieję i szczere pragnienie doczekania następnego jubileuszu, jubileuszu dziesięciolecia Pana Ministra Emila Kalińskiego, jako naszego Najwyższego Zwierzchnika!

Składając te życzenia, które wraz z nami dzieli całym sercem ogół pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych, musimy dać wyraz potrzebie wewnętrznej — narysowania, bodaj w nieudolnym szkicu, tego życzliwego i serdecznego stosunku, jaki od samego początku objęcia urzędu Ministra Poczt i Telegrafów okazał Związkowi i pracownikom p. t. t. Dostojny Jubilat. Musimy dla tej potrzeby wewnętrznej i historii Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu, której ułamkowym odzwierciadleniem będą również roczniki organu związkowego,— wspomnieć wdzięczną myślą o tych ułatwieniach życia służbowego, jakie zawdzięczamy Panu Ministrowi Emilowi Kalińskiemu i o tych wszystkich Jego zarządzeniach, których przewodnią myślą jest polepszanie egzystencji pracowników.



DOSTOJNY JUBILAT

Objęcie urzędowania przez Pana Ministra Emila Kalińskiego nastąpiło w okresie bardzo ciężkim i dla instytucji i dla całego kraju. Rok 1933 był rokiem wysokiego napięcia kryzysu gospodarczego, — okresem coraz bardziej malejących dochodów, tak Skarbu Państwa, jak również i naszej instytucji. W takich, wysoce niesprzyjających, warunkach ogólnych, nastąpił pierwszy kontakt Związku z nowym Ministrem Poczt i Telegrafów.

Mogłoby się zdawać, że w tych warunkach enuncjacja Ministra ograniczy się do stwierdzenia ciężkiej sytuacji Państwa i resortu i wezwania ogółu do cierpliwego zaciskania pasa. Aliści Dostojny Jubilat, Pan Minister Emil Kaliński, nawet w tej sytuacji znalazł możność natchnięcia ogółu pracowników prawdziwą otuchą, przez pełne życzliwości ustosunkowanie się do idei Związku, wyrażenie zrozumienia dla postulatów pracowniczych i udzielenie szeregu cennych wskazań, dotyczących celowej działalności organizacji zawodowych, — świadczących o tym, że wszelkie sprawy pracowników p. t. t. leżą Mu prawdziwie na sercu. Oto te pamiętne słowa:

„Obejmując urząd Ministra Poczt i Telegrafów po nieodżałowanym a tak bardzo dla Państwa i przedsiębiorstwa zasłużonym ś. p. Ignacym Boernerze, witam Was serdecznie, Panowie, jako reprezentantów organizacyj zawodowych pracowników poczt, telegrafów i telefonów.

Dotychczasowe wyniki prac Waszych w dziedzinie zadań organizacyj związkowych i współpracy z administracją nie są mi obce.

Znane mi jest Wasze lojalne ustosunkowanie się i współpraca z Centralą, wykazujące zrozumienie zarządzeń, wypływających bądź to z konieczności budżetowych, bądź też z żywotnych potrzeb przedsiębiorstwa.

Wiem, że staracie się zharmonizować postulaty pracowników z postulatami służby

dla Państwa, z interesem naszego przedsiębiorstwa.

Z tym większą tedy przyjemnością zapoczątkowuję dziś kontakt z Wami, dając tym samym wyraz dążeniu do współpracy z organizacjami, które Panowie reprezentujecie.

Do tej współpracy przywiązuję dużą wagę i żądam jej, tak od Panów, jako przedstawicieli centralnych organów związkowych, jak i od zarządów okręgowych i lokalnych związków.

Przy realizacji zadań, jakie zakreśliliście w statutach Waszych organizacyj, oczekiwać będę od Panów:

postawienia Waszej prasy związkowej na należytym, wysokim pod względem fachowym poziomie;

kontynuowania i ulepszania zapoczątkowanych prac w kierunku dokształcania zawodowego swych członków;

wzmożenia działalności kulturalno-oświatowej;

rozwinięcia działalności w kierunku podnoszenia stanu zdrowotnego swych członków przez zakładanie własnych domów zdrowia, jak i ułatwianie swym członkom pobytu w sanatoriach i miejscowościach klimatycznych;

roztaczania bardziej intensywnej opieki nad zrzeszonymi w organizacjach pracownikami w formie wzmocnienia i ożywienia słabych dotychczas organizacyj kas pożyczkowych i instytucyj pokrewnych, względnie podobnych, wreszcie

brania bardziej intensywnego udziału w pracach Pocztowego Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego.

Praca Wasza i wysiłki w tych wszystkich dziedzinach nie będą odosobnione, spotkacie się bowiem zawsze z życzliwym poparciem moim i podległej mi administracji.

Wasze bolączki i Wasze postulaty, przedkładane uprzednio Ministerstwu lub też publikowane w Waszej prasie, nie są mi obce.

Niejedne z tych postulatów znajdą w najbliższym czasie rozwiązanie w opracowanej już przez mego ś. p. Poprzednika pragmatyce służbowej.

Wzywając Was do intensywnej i owocnej współpracy, ze swej strony oświadczam, że do słusznych postulatów Waszych będę się ustosunkowywał w miarę obecnych możności jak najżyczliwiej, tym więcej, że pracownicy, których macie zaszczyt reprezentować, niejednokrotnie złożyli liczne dowody wyrobienia obywatelskiego, zrozumienia interesów służby, złożyli dowody, że dobro Państwa jest im tak bliskie, jak dobro własne.

O to dobro Państwa i współobywateli walczy dziś także Rząd w splocie sprzecznych interesów świata; polityka celna, zjazdy międzynarodowe, ustawy dotyczące życia ekonomicznego — są to wszystko wyrazy troski Rządu o dobro Państwa i jego współobywateli.

To dobro przyświecać będzie mi w naszym zakresie działania i niech to dobro przyświeca również Wam w dalszej pracy, dla tym świetniejszego rozwoju drogich Wam organizacyj".

To tak życzliwe nawiązanie kontaktu z przedstawicielami pracowników p. t. t. i podkreślenie konieczności wzajemnej współpracy między administracją pocztową a przedstawicielstwem pracowniczym odbiło się w nader dodatni sposób na całej dalszej działalności naszego Związku. Za przykładem Pana Ministra wszystkie inne władze pocztowe wzmocniły swój kontakt ze związkami pracowników p. t. t., związek uzyskał możność łatwiejszego i częstszego docierania do czynników kompetentnych naszej instytucji, przez co nastąpiła lepsza możność przedstawiania i dyskutowania postulatów i spraw pracowniczych.

Ten stosunek do organizacji pracowników istnieje przez cały pięcioletni okres urzędowania Pana Ministra Emila Kalińskiego, przyczem został on szczególnie zaakcentowany przez wydanie okólnika, w którym Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyraża przekonanie, że utrzymywanie przez pp. Dyrektorów Okręgów kontaktu z przedstawicielami związków, oraz dawanie w miarę możności realnych dowodów przychylnego ustosunkowania się do nich, może wydać jaknajlepsze rezultaty, a iż możliwie częste pozytywne załatwianie postulatów pracowniczych wyrażanych przez związki, wzmacnia w pracownikach przekonanie o życzliwości władz, co ma duże znaczenie moralne i przyczynia się do ściślejszego zespalania pracowników z przedsiębiorstwem.

Przy takim ustosunkowaniu się Pana Ministra do organizacji pracowniczych, ustosunkowanie się do personelu jest pełne serdeczności i uznania. Wszędzie, przy każdej okazji, — czy to będzie składanie Panu Ministrowi życzeń noworocznych, czy audiencja dla przedstawicieli Związku, czy przemówienie Pana Ministra w Sejmie lub Senacie, — wszędzie daje On wyraz uznania dla ofiarnej służby personelu pocztowego i podkreśla ciężkie warunki służbowe oraz materialne pracowników, jak np.:

„Muszę stwierdzić, że rzeczywiście warunki materialne personelu są na ogół ciężkie. Pracownicy umysłowi pozostają w swej masie w grupie VII do IX, pracownicy niżsi — w grupach IX i X, zarabiając od 120 do 145 zł. Jest to uposażenie, jak tu stwierdzono, niewątpliwie skromne. Jedną ze spraw, która nam leży na sercu, jest polepszenie bytu pracowników. Niewątpliwie, wiąże się z tym również rewizja naszych zasad uposażeniowych i może i tu w przyszłym roku da się uzyskać pewną poprawę. W tym kierunku nasze wysiłki będą zmierzały, aby rozszerzyć zakres tych świadczeń w miarę naszych możności finansowych.

Jeżeli w tych trudnych warunkach materialnych mamy pracę przedsiębiorstwa na ogół dodatnią, jak to stwierdziło wielu posłów, za co im dziękuję, to niewątpliwie obowiązkowość naszych pracowników, mimo tej ciężkiej sytuacji, pomaga nam w tym wywiązaniu się z naszych zadań. Pracownicy nasi, mimo ciężkich warunków pracy i trudnego położenia materialnego, oddają się służbie z całym poświęceniem i gorliwością i uważam za swój obowiązek tę prawdę tu podkreślić i wyrazić naszym pracownikom z tego miejsca pełne uznanie" *).

To uznanie dla pracowników, ta troska o ich byt materialny idzie w parze z szeregiem zarządzeń zmierzających do poprawy warunków pracy i poprawy warunków materialnych.

Już w roku 1933-cim i 34-tym, mimo nader ciężkiej sytuacji budżetowej, rozpoczyna się stałe, planowe zwiększanie ilości personelu, reguluje się sprawę urlopów, przyczem Pan Minister daje wyraźną dyrektywę, „że każdy pracownik musi uzyskać możność wykorzystania tego wszystkiego, co mu ustawowo przysługuje".

W latach następnych znów zwiększa się personel, ilość placówek pocztowych, zwiększa się normy awansowe z 4 na 6 procent. Następuje szereg usprawnień organizacyjnych i stopniowa poprawa warunków urzędowania, zwłaszcza w dziedzinie poprawy warunków lokalowych, urządzeń biurowych i higieny. Wciąż jeszcze jednak na przeszkodzie do wyraźniejszych rozwiązań poprawy bytu pracowników stają złe warunki budżetowe.

Dopiero koniec roku 1936 przynosi znamiona poprawiania się koniunktury gospodarczej. Już przeto na początku roku 1937 Pan Minister, w przemówieniu przy budżecie M. P. i T., zapowiada opracowanie nowych zasad uposażenia pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych.

Rzeczywiście, w roku 1937 zostały w M. P. i T. opracowane nowe zasady uposażenia pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych, jednak wobec wstrzymamania przez Ministra Skarbu ogólnej rewizji uposażeń, wprowadzenie w życie tego zamierzenia musiało zostać odłożone *).

Wobec zaistnienia takiej sytuacji, Pan Minister szuka innych sposobów polepszenia egzystencji pracowników. 1 styczeń b. r. przynosi awanse, które obejmują około 30 proc. personelu. Wprowadzone zostają nowe dodatki służbowe, jak to: dodatki kasowe, za specjalność, za pracę w rozdzielniach, oraz rozszerzone dodatki za kierownictwo, obejmujące stanowiska zastępców dyrektorów i naczelników urzędów, kierowników oddziałów, radców, referendarzy i podreferendarzy oraz kontrolerów.

W międzyczasie następuje polepszenie sytuacji agentów pocztowych, przez podniesienie dużej ilości agencji do wyższego stopnia, — polepszenie sytuacji niższych pracowników pocztowych, przez udostępnienie im osiągania 6-ej grupy płac, — pomoc dla utrzymujących liczniejsze rodziny, poprawienie jakości i skrócenie okresów używalności mundurów, — przyznanie prawa do zaliczek pracownikom kontraktowym i wreszcie — oddłużenie, które zwolniło rzesze pracowników od ciężkiego borykania się z długami.

Dodajmy uznanie pierwszeństwa dzieci pracowników przy obejmowaniu posad w P. P. T. T., bezpłatną przesyłkę paczek żywnościowych, zwolnienie od radioabonamentu i wreszcie rzecz tak dużej miary, jak budowa domów mieszkalnych dla pracowników, a uplastycznimy sobie łańcuch skrzętnych poszukiwań sposobów przyjścia z pomocą pracownikom pocztowo-telekomunikacyjnym, dokonanych przez Pa-

*) Z przemówienia p. Ministra Emila Kalińskiego w Komisji Budżetowej Sejmu w 1937 r.

*) Z przemówienia Pana Ministra Emila Kalińskiego przy budżecie tegorocznym.

na Ministra, skoro zmiana zasad uposażeniowych musiała jeszcze zostać odłożona.

Ten łańcuch troskliwości Pana Ministra o egzystencje i warunki pracy personelu, Jego życzliwa postawa wobec działalności Związku i stale podkreślane uznanie dla ciężkiej a ofiarnej służby personelu — chwyciły za serce cały ogół pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych.

To też dzień 13-go maja roku bieżącego, dzień pięciolecia Pana Ministra Emila Kalińskiego na urzędzie Ministra Poczt i Telegrafów — staje się dniem radosnym i świątecznym dla całej społeczności pocztowej, która niesie Mu w dani szczere, jednobrzmiące zawołanie:

— Pan Minister Poczt i Telegrafów, Pułkownik Inżynier Emil Kaliński — niech żyje!

XIV Zjazd Delegatów Kół Miejscowych

Tegoroczny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych odbędzie się w Bydgoszczy w dn. od 27 — 29 kwietnia rb.

W dniach tych delegaci całej Polski pocztowej będą rozpatrywać swój pogląd na działalność obecnego Zarządu oraz zastanawiać się na dalszą realizacją postulatów, zmierzających do polepszenia naszej sytuacji materialnej i warunków pracy.

XIV Zjazd będzie obradował w zupełnie odmiennych warunkach, niż to miało miejsce dwa lata temu we Lwowie, gdyż obecnie panuje inna atmosfera, którą zdołał wytworzyć obecny Zarząd swoją mozolną i pozytywną pracą.

Gdy przed dwoma laty obejmowaliśmy kierownictwo Organizacji, zdawaliśmy sobie sprawę z odpowiedzialności ciążącej na nas za należyte pokierowanie sprawami Związku i realizację uchwał powziętych na Kongresie Lwowskim. To też na wstępie swej działalności postanowiliśmy wyplenić z życia organizacyjnego wszelką frazeologię i złudne obietnice, które nie dawały członkom żadnych korzyści, lecz wręcz przeciwnie — wywoływały narzekania w wypadku niezrealizowana tych obietnic, a tym samym zniechęcały członków do Organizacji.

Wyrazem tych poglądów była deklaracja nasza, ogłoszona w Nr 2 „Poczty“ z 1936 r., w której przyrzekaliśmy stać twardo na straży honoru Organizacji i pracować z całym poświęceniem dla dobra członków.

Dziś, gdy jesteśmy w przededniu złożenia swoich mandatów w ręce uczestników XIV Kongresu, możemy śmiało i bez żadnej przesady stwierdzić, że nie tylko wywiązaliśmy się należycie z tych dwóch zasadniczych punktów naszej deklaracji, lecz ponadto osiągnęliśmy cały szereg sukcesów, realizując postulaty, wysuwane bodajże od początku istnienia Związku.

Działalność naszą rozpoczęliśmy w warunkach niezmiernie trudnych, w okresie największego nasilenia kryzysu gospodarczego i mocno skomplikowanej sytuacji wewnętrzno - organizacyjnej. Okoliczności te nie były sprzyjającymi warunkami naszej wstępnej działalności. Nie zrażając się jednak trudnościami, staraliśmy się wykorzystać każdą sprzyjającą okoliczność na posunięcie naprzód sprawy polepszenia warunków pracy i bytu pracowników pocztowych.

Znalezienie środków zaradczych na polepszenie finansów Państwa, od czego uzależnia się zasadnicza poprawa bytu pracowników państw., nie leżała i nie mogła leżeć w naszych możliwościach, jednak rozumiejąc polepszenie egzystencji pracowników pocztowych nie tylko przez zwiększenie uposażeń zasadniczych, lecz również i przez rozbudowę świadczeń dodatkowych, w postaci dodatków służbowych, awansów, polepszenia warunków pracy itp., działaliśmy w tych dostępniejszych narazie kierunkach, uzyskując pozytywne rezultaty naszych zabiegów.

Stałe i wierne przedstawianie ciężkiej doli pracowników pocztowych, wskazywanie, na podstawie skrzętnie zbieranego materiału, na efekty finansowe Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu, powstające dzięki niezmordowanej i wielogodzinnej pracy personelu pocztowego, umiejętne docieranie do źródeł, mających decydujący wpływ na kształtowanie się naszych najżywotniejszych spraw — doprowadziło do większego zainteresowania się zagadnieniami warunków pracy i uposażeń pracowników pocztowych, niż to bywało dawniej.

Realnym dowodem tych zainteresowań była, między innymi, ożywiona dyskusja w Sejmie, gdzie szereg posłów poruszało nasze najbardziej żywotne sprawy. Gdy się zwróci uwagę, że dotychczas przedstawiciele parlamentu nie interesowali się zupełnie naszymi sprawami, to każdy musi przyznać, że obecny stan rzeczy jest niewątpliwą zasługą obecnego Zarządu.

Obok starań o realizowanie postulatów ekonomicznych, dążyliśmy do rozwijania i pogłębiania wśród członków i pozostałych pracowników pocztowych idei organizacyjnej i przepajania ich świadomością że tylko wspólnymi siłami można osiągnąć wytknięty cel.

Unikając patosu i zbędnej frazeologii, stawiając uczciwie i otwarcie każdą, nieraz bardzo drażliwą, sprawę, — w przemówieniach publicznych oraz przy kontakcie z władzami staraliśmy się być przykładem, jak należy pojmować piastowanie mandatu związkowego i obronę praw członków organizacji zawodowej.

Dając z siebie ten przykład i wzywając zawsze do otwartej krytyki naszych poczynań, oraz do śmiałego wypowiadania tego co boli, spowodowaliśmy większe ożywienie zebrań organizacyjnych i szczerość we wzajemnym stosunku członków ze swoimi reprezentacjami.

Z tego jesteśmy naprawdę dumni.

W ramach posiadanych możliwości organizacyjno - finansowych nie skąpiliśmy członkom Związku pomocy materialnej, służąc im ponadto radą i pomocą w ich troskach i kłopotach.

Po dwu przeszło latach działalności, której rezultaty widoczne są na wielu odcinkach zawodowo - organizacyjnych, staniemy przed XIV Zjazdem Delegatów z otwartym i pogodnym czołem, z poczuciem należytego wywiązania się z przyjętych na siebie obowiązków, — gdyż okres naszej kadencji jest pierwszym od szeregu lat, w którym nie ma minusów w znaczeniu dalszego uszczuplenia praw, związanych z egzystencją pracowników pocztowych, natomiast możemy poszczycić się zdobyczami, o których relizację zabiegaliśmy bezskutecznie od dłuższego czasu.

Prezydium Zarządu Głównego.

Program otwarcia i porządek Obrad Zjazdu

w Bydgoszczy, w dniach: 27, 28 i 29 kwietnia 1938 r.

I dzień Zjazdu (27.IV.1938 r.)

godz. 8,30.

1) Zbiórka uczestników Zjazdu na dziedzińcu Urzędu poczt. Bydgoszcz 1 (ul. Jagiellońska).

godz. 8,45.

2) Wymarsz ze sztandarami i orkiestrą na nabożeństwo.

godz. 9,00.

3) Msza św. na pomyślność obrad Zjazdu w kościele Farnym.
4) Złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Powstańca.

godz. 11,00.

5) Otwarcie Zjazdu w sali Teatru Miejskiego w Bydgoszczy.
6) Przemówienia okolicznościowe.
7) Wybór Prezydium Zjazdu.
8) Zatwierdzenie porządku obrad.
9) Zatwierdzenie protokółu z XIII. Walnego Zjazdu Delegatów.
10) Wybór Komisyj: a) skrutacyjno-wyborczej, b) samopomocy, c) budżetowej, d) organizacyjnej, e) ustawodawstwa pracowniczego, f) poprawy bytu i warunków pracy.

godz. 13,00.

11) Wspólny obiad w sali Resursy Kupieckiej (ul. Jagiellońska Nr 13).

godz. 16,00.

12) Dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej.

II dzień Zjazdu (28.IV.1938 r.)

(w salach Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska Nr 13).

godz. 9 do 14.

13) Prace w Komisjach.

godz. 14 do 16. Przerwa obiadowa.

godz. 16.

14) Sprawozdanie Komisji Skrutacyjno-Wyborczej.
15) Wybory Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego przy Zarządzie Głównym.
16) Ukonstytuowanie się Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.

III dzień Zjazdu (29.IV.1938 r.)

(w salach Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska Nr 13).

godz. 9.00.

17) Sprawozdania i głosowanie wniosków Komisyj:
a) samopomocy,
b) budżetowej,
c) organizacyjnej,
d) ustawodawstwa pracowniczego,
e) poprawy bytu i warunków pracy.
18) Wolne wnioski.
19) Zamknięcie Zjazdu.

ANALIZA PRZEPISÓW SŁUŻBOWYCH

Zarząd Gł. Związku otwiera w „Poczcie" nowy dział, w którym będą omawiane wszelkie zagadnienia, dotyczące pocztowo - telekomunikacyjnych przepisów służbowych. W dziale tym będziemy więc umieszczać artykuły dyskusyjne na tematy już obowiązujących przepisów służbowych — w sensie zastanawiania się, co należałoby w nich poprawić na lepsze, — będziemy wyrażać zdanie, jakie nowe przepisy powinny ukazać się w pierwszej kolejności, oraz będziemy analizować nowoukazujące się przepisy służbowe.

Wymienione zamierzenie uważamy za koniecznie potrzebne, gdyż w codziennej, mozolnej służbie pracowników P. P. T. T. zagadnienia z dziedziny przepisów służbowych stanowią bardzo ważną i zawsze żywotną kwestię.

Życie idzie naprzód, stawiając z dnia na dzień nowe zagadnienia; do takich trzeba zaliczyć ciągle aktualne zagadnienie naszych przepisów służbowych, które dla dobra instytucji i pracowników powinno być jaknajczęściej a rzeczowo omawiane.

Członkowie Związku powinni więc zagadnienie to podjąć jaknajszerzej i systematycznie nad nim popracować, gdyż poza osobistym interesem pracowników p. t. t., jest to również statutowym zadaniem Związku.

Jesteśmy głęboko przekonani, że umieszczanie na łamach prasy zawodowej artykułów z dziedziny wyżej omawianej — przyczyni się nie tylko do pogłębienia wśród członków Związku znajomości przepisów służbowych, lecz także będzie dawać odpowiedni materiał tym, którzy te przepisy opracowują i wydają.

Zapraszamy przeto Koleżanki i Kolegów do współpracy. Nadsyłane artykuły z omawianej dziedziny będą mile i chętnie widziane.

*

Poniżej umieszczamy dwa pierwsze artykuły z tej dziedziny.

o-O-o

I.

SPOSTRZEŻENIA ZASADNICZE

Ponieważ ostatnio coraz częściej dochodzą nas wiadomości, że Ministerstwo Poczt i Telegrafów finalizuje prace wstępne nad kodyfikacją przepisów służbowych i wkrótce już przystąpi do planowej ich reformy, pragniemy omówić jeszcze raz tę tak bardzo ważną dla ogółu pracowników pocztowych i przedsiębiorstwa sprawę z punktu widzenia przyszłych wykonawców tych przepisów.

W tym celu, aby możliwie jasno przedstawić nasze poglądy na ten problem, pozwolimy sobie streścić możliwie wszystkie zarzuty, stawiane przepisom skodyfikowanym w okresie od r. 1930 do 1934 i później ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Min. P. i T.

Zarzuty te przedstawiają się następująco:

I. Co do tomów skodyfikowanych:

niekompletność, sięgająca tak daleko, że niektóre szczególnie ważne dla należytego funkcjonowania przedsiębiorstwa przepisy, a które, nawiasem mówiąc, powinny były być w pierwszym rzędzie skodyfikowane, jak np. przepisy o przekazach pocztowych lub paczkach, są od 1919 r. normowane długim szeregiem nie wiążących się ze sobą zarządzeń, okólników itp.;

— zbyt duża objętość, wywołana, jak twierdzą złośliwi, uzależnieniem wysokości wynagrodzenia od ilości stron, a która spowodowała, że w niektórych tomach znajdują się dziwaczne i nikomu niepotrzebne przepisy, określające stylem narracyjnym, jak należy trzymać pudełko zapałek i zapalać zapałkę (!) lub zapalać elektryczność (!!), albo ścierać kurz itp.;

— fragmentaryczność w normowaniu zagadnień, polegająca na unormowaniu części częstokroć mniej ważnej danej usługi, np. paczki w II P. 4 itp.;

— chaotyczność, mająca swój wyraz w t. II. P. 4, normującym naraz, aż takie usługi, jak należności pocztowe, przesyłki polecone, listy wartościowe, paczki, doręczanie itp.;

— nieprzejrzystość, spowodowana przytaczaniem „in extenso" postanowień ordynacyjnych oraz przeładowanie poszczególnych tomów, spisami uchylonych zarządzeń i wzorami druków;

II. Co do przepisów ogłoszonych w Dz. Urz.:

przesadna zwięzłość, jak np. w przepisach o zleceniach pocztowych;

— niejasność, wynikająca z nadmiernej zwięzłości;

— wprowadzanie nie upraszczających, lecz utrudniających nowości, jak np. sporządzanie ogólnego rachunku miesięcznego przez kalkę itp.

W odniesieniu do skodyfikowanych ordynacyj, pocztowej i telegraficznej, zarzuty te są daleko skromniejsze, a to dlatego, że mówiąc obiektywnie — najbardziej stosunkowo udanym tworem kodyfikacji okazały się wymienione ordynacje, które w 80% zdały w praktyce swój egzamin.

Głównym brakiem tych ordynacyj jest ich niezupełność, gdyż nie obejmują one całokształtu informacyj potrzebnych klijentowi, jak np. o sprzedaży losów Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, o odpowiedzialności P. P. T. T. za przesyłki, czynności P. K. O. itp.

Ponadto ordynacje grzeszą dość chaotycznym układem, powodującym ich nieprzejrzystość.

Natomiast o ordynacji telefonicznej, ogłoszonej na szczęście tylko w Dz. Urz., można jedynie powiedzieć, że jest ona jednym wielkim nieporozumieniem, ponieważ żaden klient, ani nawet pocztowiec nie jest w stanie jej zrozumieć. Prawdopodobnie jest to rezultat przesadnego, a niczym nieusprawiedliwionego dążenia do zbytniej zwięzłości, a nawet, jak z jego przykładu wynika — lakonizmu, będącego dowodem niezrozumienia potrzeb klijenta i pracownika w tym zakresie.

Rozważając przytoczone zarzuty, każdemu czytelnikowi, znającemu nawet pobieżnie przepisy pocztowe, nasunie się na pewno myśl, że główną przyczyną tych wszystkich niedociągnięć był brak konkretnego planu reformy przepisów służbowych, obliczonego w swej realizacji na dłuższą metę i jednolitego kierownictwa, względnie nadzoru nad jego wykonaniem.

Dowodem trafności tego wniosku jest każdy oddzielnie wzięty tom lub przepisy, ogłoszone w Dz. Urz., będące indywidualnym wyrazem ujęcia, a nawet formy poszczególnego autora lub autorów.

Jeżeli się zatem chce, aby nowe przepisy stały na wysokości zadania, należy uwzględnić przy ich opracowywaniu trzy czynniki: twórców, plan i czas.

Przechodząc do pierwszego czynnika, możemy śmiało postawić tezę, że jakość przepisów zależy w dużej mierze od ich autorów. Na wartość zaś autorów składają się ich wiadomości fachowe, praktyka w ruchu itd. Wszystkie te walory niewątpliwie tak dawni, jak i przyszli autorowie posiadali i posiadają.

Są to rzeczy ogólnie znane i niezaprzeczalne. Nie o to nam chodzi.

Chcemy omówić sprawę, na którą nikt dotychczas nie zwrócił uwagi, a mianowicie, że na jakość przepisów wpływa również i to dość poważnie forma organizacji tworzenia przepisów. Aby nie być gołosłownymi, przytoczymy przykłady. Komisja Kodyfikacyjna sprzed 1930 r., dzięki specyficzności swej organizacji, nastawiła się automatycznie niejako na ilość tomów i możliwie największą ich objętość. Natomiast powołana w 1934 r. Komisja Uproszczenia Manipulacji, jak wynikało z jej nieogłoszonych niestety prac, poszła na zbyt duże uproszczenie manipulacji. Jednakowoż bezstronność wymaga tutaj nadmienić, że prace K. U. M. były tym impulsem, który pchnął sprawę przepisów na nowe tory.

Uzgadniając, można powiedzieć, że cechą dotychczasowych Komisyj i ich autorów była jednostronność, wywołana, jak to już powiedzieliśmy, niewłaściwą formą organizacyjną.

Naszym zdaniem, najlepszym dla jakości przyszłych przepisów byłoby, aby przepisy opracowywały fachowe departamenty. Dla zachowania zaś jednolitości charakteru tych przepisów, pożądane byłoby wyznaczyć paru fachowców - referentów, np. w Gabinecie Ministra, którzy by sprecyzowali ogólne wytyczne opracowywania przepisów oraz przeprowadzaliby koreferat i czuwali nad skoordynowaniem i ujednoliceniem całości.

Za takim sposobem realizacji przemawia przede wszystkim to, że fachowe departamenty znają z tytułu swych funkcyj wszystkie bolączki i potrzeby służby wykonawczej, czego specjalnie powołany do prac nad przepisami pracownik, chociażby wybitny fachowiec, wiedzieć nie może, gdyż styka się siłą rzeczy tylko z wąskim odcinkiem działalności przedsiębiorstwa.

Uwzględnienie zaś w przepisach tych szczegółów i bolączek ma dla przedsiębiorstwa i pracowników ogromne znaczenie, gdyż zapobiegnie na przyszłość licznym korespondencjom, zapytaniom i interpretacjom, zajmującym czas pracownikom, hamującym działalność przedsiębiorstwa i zwiększającym koszta przedsiębiorstwa, co niestety miało już nieraz miejsce przy takich przepisach, jak zlecenia itp.

Drugim ważnym czynnikiem tych prac powinien być dobry plan, w którym zgrubsza biorąc, należałoby uwzględnić trzy etapy prac:

pierwszy etap — zredukowanie, skomasowanie i ujednolicenie wszystkich zarządzeń, okólników itp. przepisów, został już zapoczątkowany przez Ministerstwo P. i T., wydaniem „Wykazu norm prawnych i przepisów służbowych" oraz zarządzeniem sporządzenia takichże wykazów przez wszystkie dyrekcje o. p. i t.

Powyższa faza prac ma ogromne znaczenie przede wszystkim dla pracowników, gdyż da im możność szybkiego i pewnego posługiwania się przepisami, umieszczonymi w Dz. Urz. Min. P. i T. oraz zredukuje ich nadmierną ilość, stawiając jednocześnie tamę dalszej ich produkcji. Poza tym będzie ona również b. pomocną przy pracach nad przepisami, dając uporządkowany spis obowiązującego ustawodawstwa pocztowego.

Drugim etapem powinno być opracowanie i wydanie przepisów dotychczas nie wydanych np. o przekazach pocztowych, paczkach itp. Po przejściu natomiast próby życiowej przez te przepisy w terenie, należałoby je wszystkie poddać generalnej rewizji i wydać już wówczas w ostatecznej, skrystalizowanej w praktyce i teorii postaci.

Z tą fazą pracy wiąże się również uchylenie mocy obowiązującej wszystkich istniejących roczników Dz. Urzędowego M. P. i T., jako logicznej konsekwencji dobrego opracowania i wydania przepisów służbowych.

Trzecim i ostatnim etapem tych doniosłych prac powinno być kolejne opracowanie szeregu specjalnych podręczników, jak np. dla agentów p.-t., listonoszów itp., będących logicznie i jasno ujętym konspektem przepisów, dotyczących wyłącznie agenta lub listonosza.

Wreszcie trzecim równie ważnym czynnikiem tych prac powinienby być dobrze obliczony czas wykonania tych prac, gdyż zbytni pośpiech lub długi termin może odbić się również ujemnie na jakości przyszłych przepisów.

Reasumując nasze uwagi, możemy powiedzieć, że w razie nawet częściowego zrealizowania tak pomyślanego planu reformy przepisów służbowych, przepisy nowe dałyby w przyszłości niewątpliwie rękojmię należytego funkcjonowania aparatu wykonawczego, przedsiębiorstwa.

Po omówieniu zasad głównych aktualnej reformy przepisów, chcemy z kolei, aby wyczerpać całokształt zagadnienia, omówić również ważniejsze szczegóły, które powinny ewentualnie znaleźć swe zastosowanie w przyszłych tomach przepisów.

Postulaty pracowników w tej materii można by w ogólnych zarysach ująć następująco:

podzielić wszystkie przepisy na cztery działy: ogólny, administracyjny, pocztowy i telekomunikacyjny, w celu uniknięcia niepotrzebnej, a utrudniającej orientację specyfikacji dotychczasowej;

— w ordynacjach powinna być uwzględniona zasada jasności, przejrzystości i zupełności. Przejrzystość można byłoby osiągnąć przez zmianę dotychczasowego ich układu i umieszczenie np. podtytułów na marginesach itp., a zupełność przez, jeśli inaczej nie można, umieszczenie w ordynacji np. pocztowej, informacyj o P. K. O. w formie załącznika;

— pożądane byłoby, aby regulaminy wykonawcze do ordynacji były przejrzyste i zwięzłe, lecz — zastrzegamy się — nie ze szkodą dla jasności i zrozumiałości przepisów, jak to miało miejsce np. z ordynacją telefoniczną; poza tym powinny one obejmować całość czynności, związanych z normowaną usługą, a nie odsyłać, jak to jest obecnie, do 2 lub 3 tomów innych;

— przy pracach nad regulaminami należałoby badać starannie wszystkie czynności pod kątem możliwego, a korzystnego dla przedsiębiorstwa i pracowników ich uproszczenia, np. wprowadzić jedno zwrotne poświadczenie odbioru zamiast dotychczasowych przeszło 80 typów, których treść częstokroć zmusza listonosza prawie że do filozofowania, gdy przyjdzie do ich wypełnienia lub doręczenia;

— równocześnie z reformą przepisów pożądane byłoby przewidzieć i ustalić sposoby ich zmiany i okres, po upływie którego trzeba wydawać jednolity tekst, aby uniknąć na przyszłość takiego zaciemnienia przepisów zmianami, jakie miało miejsce dotąd; można by np. przewidzieć uzupełnienie przepisów przez nalepianie nadrukowanych centralnie kartek na odpowiednim miejscu oraz umieszczenie w każdym tomie specjalnej kartki na notowanie danych, dotyczących przeprowadzanych zmian: nr. Dz. Urz. i rok;

— druki manipulacyjne zredukować, znormalizować i zracjonalizować, stosując przy tym najnowsze istniejące w tej dziedzinie pomysły i wynalazki, jak np. karbonizacja itp.;

— wydać oddzielne zeszyty wzorów druków pocztowych, telekomunikacyjnych itp. zamiast umieszczania ich w poszczególnych tomach. Zeszyty takie przydałyby się bardzo również i w akcji propagandowej przedsiębiorstwa, gdyż mogłyby być udzielane szkołom i wojsku, jako pomoc do nauki o poczcie;

— wreszcie niezbędnym byłoby opracowanie stałych wytycznych w sprawie wydawania zarządzeń, okólników i komunikatów przez dyrekcje o. p. i t., aby zapobiec nadmiernemu narastaniu rozmaitych wyjaśnień, interpretacji i tym podobnych rozwodnień przepisów obowiązujących, zaciemniających właściwe przepisy i utrudniających pracę.

Kończąc nasze uwagi na temat tak od lat aktualnego wśród szerokich rzesz pracowników zagadnienia reformy przepisów, chcemy wierzyć, że poglądy nasze, chociaż w części znajdą swe urzeczywistnienie w zamierzonych pracach Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

WESOŁEGO ALLELUJA!

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy składamy Władzom Pocztowym, Członkom Związku, oraz wszystkim Pracownikom P. P. T. T. — najlepsze życzenia.

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU,
REDAKCJA „POCZTY"

II.

NOWY REGULAMIN TELEFONICZNY

W marcu roku 1937 wydana została przez M. P. i T. część I-sza regulaminu telefonicznego, pod nazwą „Międzymiastowa Służba Telefoniczna“, a w lutym 1938 r. — część druga tegoż regulaminu: „Ewidencja i zarachowanie opłat“.

Opracowanie i wydanie omawianego regulaminu wypełniło w naszym przedsiębiorstwie dotkliwą lukę w służbie wykonawczej na odcinku eksploatacji urządzeń telefonicznych.

W ciągu osiemnastu lat obsługa central i obwodów międzymiastowych odbywała się według wzorców lokalnych, zawartych w regulaminach urzędów. Przy takim systemie pracy nie było mowy o możliwości stworzenia jednolitych metod pracy.

Brak jednolitej metody pracy odbijał się ujemnie na obsłudze abonentów. Następnie w wielu wypadkach uniemożliwiał dobrą i wydajną eksploatację obwodów międzymiastowych oraz był powodem niejednokrotnych nieporozumień służbowych, które w sposób dotkliwy dawały się we znaki telefonistkom.

Jest rzeczą zrozumiałą, że obsługa abonentów nie mogła być dobra, skoro nawiązywanie połączeń było nieomal w każdej centrali międzymiastowej inne, oparte na własnych wzorcach pracy, będących rezultatem lokalnych badań i spostrzeżeń i które to wzorce obowiązywały najczęściej drogą prawa zwyczajowego.

Na tym tle powstawała rywalizacja pośród obsad poszczególnych central o wyższość własnych wzorców. Wynikały z tego powodu między obsługą central zbędne spory, a w rezultacie niepotrzebne — bądź za długie — zajmowanie obwodów międzymiastowych przy nawiązywaniu połączeń. Abonent przy zetknięciu się z obsługą różnych central międzymiastowych spotykał się niejednokrotnie z różnym sposobem załatwiania, bądź otrzymywał informacje, różniące się między sobą lub takie, które były mu nieznane wtedy, gdy był obsługiwany przez centralę w miejscu jego zamieszkania.

Również najlepsze urządzenia techniczne bez dobrej obsługi nie mogą osiągnąć zamierzonych celów. Dlatego też koniecznym warunkiem w międzymiastowym ruchu telefonicznym jest gruntowna znajomość przez obsługę ustalonej, jednolitej metody pracy, obowiązującej we wszystkich centralach przedsiębiorstwa.

Warunek ten jest nieodzowny zwłaszcza przy nawiązywaniu połączeń międzymiastowych, które sa realizowane dzięki współpracy kilku telefonistek; wystarczy więc, aby postępowanie chociażby jednej z pośród telefonistek, biorących udział przy nawiązywaniu połączenia, było odmienne, a już zniweczy wysiłki wszystkich współpracujących central telefonicznych. Tego rodzaju przypadkom może zapobiec tylko jednolity system manipulacji, który zarazem daje telefonistce pewność siebie i ułatwia jej rzeczowe i spokojne załatwienie każdej, nawet najbardziej drażliwej sprawy z klientem.

Ukazanie się więc przepisów, zawierających jednolite metody pracy przy obsłudze abonentów i przy nawiązywaniu połączeń międzymiastowych, przyczyni się nie tylko do ułatwienia pracy, ale da możność osiągnąć pełne wykorzystanie obwodów międzymiastowych i urządzeń stacyjnych

Cały materiał omawiający międzymiastową służbę telefoniczną ułożony został w kolejności tej samej, w jakiej w praktyce są wykonywane poszczególne czynności, które składają się na wykonanie połączenia międzymiastowego.

O ile chodzi o rzeczy nowe, które zostały regulaminem wprowadzone, to są one w ogólnych zarysach następujące:

1) podano definicję poszczególnych części składowych całego wyposażenia technicznego, potrzebnego do nawiązania połączenia międzymiastowego. Obejmują one nazwy poszczególnych przedmiotów technicznych, bądź też zwrotów, używanych w eksploatacji międzymiastowej, co pozwoli obsłudze na porozumiewanie się między sobą skrótami.

2) Wprowadzono wzorce rozmów służbowych; ustalono podział obwodów międzymiastowych z punktu widzenia ich ważności i wprowadzono pojęcie obwodu kierowniczego we wszystkich przypadkach nawiązywania połączeń.

3) Określono zadania telefonistki kierowniczki przy wykonywaniu połączeń tranzytowych i bezpośrednich.

4) Zostały omówione wszystkie czynności związane z przyjmowaniem i zapisywaniem zamówień na rozmowy, zmian dopuszczalnych w zamówieniach już dokonanych oraz sposoby przesyłania zamówień przyjętych do central we wszystkich wariantach ruchu międzymiastowego.

Przechodzimy z kolei do części drugiej regulaminu: „Ewidencja i zaliczanie opłat“, który zastąpił dotychczas obowiązujące przepisy pod nazwą „Pobieranie i zarachowanie opłat telefonicznych“.

Dotychczas obowiązujące przepisy w tej dziedzinie, wydane przed siedmiu laty, były wybitnie fragmentaryczne, posiadały dużo luk i niedomówień. To też nieomal w każdym urzędzie sposób załatwiania poszczególnych czynności rachunkowych był dowolny. Luki te były łatane przez dziesiątki różnych zarządzeń i komunikatów, doraźnie wydawanych przez Dyrekcje.

Część druga omawianego regulaminu ustaliła jednolite zasady i metody pracy ewidencyjnej i rachunkowej w zakresie wszystkich opłat telefonicznych. Jednocześnie uproszczono samą pracę manipulacyjną przez wprowadzenie druków o układzie przejrzystym. Również zostały szczegółowo omówione warunki dotyczące pobierania opłat za nowe usługi oraz sposób pobierania opłat abonamentowych na sieciach z taryfą licznikową.

Jako inowację należy podkreślić wprowadzenie decentralizacji w przyłączaniu abonentów do sieci miejskiej. Jest to wielkie ułatwienie, gdyż obecnie każda placówka przedsiębiorstwa obowiązana jest udzielać abonentom wszelkich informacji związanych z zainstalowaniem stacji telefonicznej. Z tego powodu wszystkie placówki przedsiębiorstwa nawet najmniejsze, tj. agencje, muszą zapoznać się szczegółowo z taryfą telefoniczną, aby udzielić interesantom dobrych informacji, związanych z kosztami zakładania urządzeń telefonicznych. Wyjątki dotyczą tylko stacji abonentowych w II-ej strefie i urządzeń specjalnych, o których założeniu decydować będą nadal urzędy rejonowe.

Znakomicie zostało uproszczone prowadzenie wykazów zmian w stanie stacji abonentowych. Dotychczas obowiązujący bardzo skomplikownay druk został zastąpiony drukiem przejrzystym i w prowadzeniu łatwym, a sam regulamin zawiera szczegółowe wskazówki, jak należy go prowadzić. Sprawa ta dotychczas nieuregulowana w sposób jednolity była powodem najróżnorodniejszych omyłek, co powodowało stałą pisaninę między urzędem obwodowym, a placówkami podległymi mu.

Sprawa opłat telefonicznych kredytowanych władzom i urzędom państwowym została nareszcie właściwie rozwiązana przez przyjęcie tych opłat do ewidencji przez księgowość Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Naczelnicy urzędów rejonowych uzyskali kompetencje do rozkładania na raty płatności rachunków w pewnych z góry określonych wypadkach do sumy 200 złotych. Uproszczono również ewidencję i rozrachunek z tytułu wpłaconych kaucji. Obecnie urzędy zostały zwolnione od zawiadamiania Dyrekcji o każdej zwróconej kaucji lub zaliczonej na dobro regulowanego rachunku. Wszystkie placówki przedsiębiorstwa uzyskały prawo do rozkładania opłat wstępnych i instalacyjnych na raty za urządzenia telefoniczne, znajdujące się w strefie I-ej. Rozkładanie opłat wstępnych na raty za urządzenia w II-ej strefie dokonywują urzędy rejonowe.

Przy miesięcznych zamknięciach rachunkowych skasowano cały szereg odpisów, które dotychczas należało sporządzać z poszczególnych zestawień i zamknięć rachunkowych. Urzędy większe zostały zwolnione od prowadzenia szczegółowego wykazu rachunków nieuregulowanych. Zgodność sum rachunków nieuregulowanych z zamknięciami miesięcznymi potwierdzać będą urzędy te na mocy sporządzonych protokółów.

Analizując część I-ą i II-gą omawianego regulaminu telefonicznego pod względem treści, należy stwierdzić, że jest to jeden z przepisów manipulacyjnych obowiązujących w naszym przedsiębiorstwie, o układzie przejrzystym, jasnej i zwięzłej treści, co wysoce ułatwia zaznajamianie się z samym przepisem.

O ile chodzi o nasze uwagi i spostrzeżenia, którymi należałoby określić pewne braki wydanego regulaminu, to są one następujące:

W części I-ej „Międzymiastowa służba telefoniczna“ zbyt ogólnie ujęty został ruch szybki. Są pewne luki w warunkach współpracy między centralami telefonicznymi, wyposażonymi w urządzenia do ruchu szybkiego, a centralami posiadającymi warunki techniczne do pracy wyłącznie do ruchu z oczekiwaniem. Wydaje nam się bardzo uciążliwym przepis, że wszystkie rozmowy wychodzące z placówek jednoosobowych centrale współpracujące mają notować na kartkach. Wystarczyłoby, aby zapisywanie to ograniczone zostało do wypadków sporadycznych. Nie rozumiemy, z jakich powodów do części II-ej regulaminu „Ewidencja i pobieranie opłat“ nie dołączono wzorów druków, co w konsekwencji utrudnia szybkie zaznajamianie się z regulaminem, szczególnie dla pracowników rozpoczyna-

jących służbę w dziale telefonicznym. Jest to oszczędność, która w rezultacie nie opłaca się.

Przez wydanie dwóch części regulaminu telefonicznego zostały skompletowane przepisy, dotyczące służby telefonicznej międzymiastowej, ewidencji urządzeń telefonicznych i rachunkowości telefonicznej. Brak natomiast jest w dalszym ciągu jednolitych i skompletowanych przepisów regulujących eksploatację sieci miejskiej. Przepisy regulujące służbę na tym odcinku rozsiane są w dziesiątkach najrozmaitszych zarządzeń i komunikatów dyrekcyjnych na przestrzeni 19 lat. To też ogół pracowników z prawdziwym zadowoleniem powitałby ukazanie się następnej części regulaminu, która — analogicznie do dwóch poprzednich — uporządkuje ten odcinek pracy.

Jeszcze o dodatkach służbowych

W ostatnich numerach „Poczty" pisało się dosyć dużo na temat dodatków służbowych, omawiając zmiany w konstrukcji prawnej niektórych dodatków już uprzednio istniejących oraz postanowienia, wprowadzające nowe dodatki służbowe. W szczególności tym ostatnim poświęcono dużo rzeczowych, przemyślanych uwag.

Nie można w tej chwili przesądzać, jak dalece uwagi te oddziałają na ostateczne ukształtowanie się tej dziedziny zainteresowań pracowników Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu, — w każdym razie z ogólnej obserwacji widać, że ogół pracowników ocenił je bardzo pochlebnie, widząc w nich dowód pilnego baczenia Związku na kształtowanie się warunków egzystencji pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych.

Wspominając o tym, nawiązuję do jednego z nowych dodatków służbowych, a mianowicie do dodatku za pracę w rozdzielniach, który jakkolwiek, jako zasada, spotkał się z wielkim zadowoleniem personelu pocztowego, to jednak wymagałby pewnej korekty w postanowieniach, dotyczących warunków korzystania z niego.

Przy uważnym wczytaniu się w postanowienia, określające prawo do dodatku za pracę w rozdzielniach, widzimy, że prawo to uzależnia się od dwu warunków: sprawności pracownika i ilości materiału w rozdzielniach, obliczanego raz do roku. W sprawie obu tych podstaw, a zwłaszcza drugiej z nich, nasuwają się pewne obiekcje, które poniżej wykładam — w przekonaniu, że będą one celowym uzupełnieniem poprzednich artykułów w tej materii.

Jeżeli chodzi o warunek s p r a w n o ś c i, tj. warunek, że pracownik rozdzielni otrzymuje dodatek dopiero po egzaminie kwalifikacyjnym, — to warunek ten, sam w sobie, jest zupełnie zrozumiały, gdyż stanowi on dla pracowników podnietę do wydawania z siebie maksimum wysiłku, co niewątpliwie było również brane pod uwagę przy ustanawianiu dodatku za pracę w rozdzielniach.

Skoro już tak jest, trudno na ten temat więcej mówić, jakkolwiek należy zaznaczyć, że praca w rozdzielniach listowych i paczkowych jest tak ciężka, że już sam ten rodzaj służby — jako taki — powinien stanowić warunek otrzymywania dodatku.

Chcę jednak przy tej sposobności zauważyć, że sprawdzian sprawności — 500 przesyłek lub 200 paczek w ciągu 20 minut — nie jest równomierny. Dla biegłego pracownika dużo łatwiej jest rozsegregować 500 przesyłek listowych niż nawet 150 paczek, gdyż przy segregowaniu paczek najwięcej czasu zabiera nie zastanawianie się, na jakie trakty je kierować, lecz przenoszenie i szukanie miejsca do złożenia, przyczem waga paczek odgrywa tu znaczną rolę. Z tych względów, jako fachowiec w obu rodzajach segregacji (listowej i paczkowej) — uważam, że spółczynnik: 500 listów — 200 paczek, powinien zostać zmieniony przynajmniej na: 500 — 150.

Teraz chcę wyrazić swoje zapatrywanie na drugi warunek otrzymania dodatku rozdzielczego, tj. na sprawę ilości materiału. W moim pojęciu, *warunek ten powinien zostać zupełnie zniesiony.*

Rozumuję w następujący sposób: Od pracownika wymaga się pewnej określonej sprawności: 500 listów lub 200 paczek w ciągu 20 minut. Pracownik wykazuje wymaganą sprawność — czasami nawet z pewną pokaźną nadwyżką. Pracownik taki jest więc biegły — posiada warunki, powinien bez żadnych przeszkód otrzymać dodatek, dodatek za sprawność, za biegłość. Tymczasem przepis uzależnia płacenie dodatku jeszcze od warunku zupełnie niezależnego od pracownika, bo od ilości materiału rozdzielczego, obliczonego w marcu każdego roku.

Ten przepis powinien odpaść. Skoro dodatek rozdzielczy został postawiony, w taki sposób, że ma wszelkie cechy dodatku za specjalność (egzaminy biegłości), to powinien opierać się na tych samych przesłankach, jak i inne dodatki tego rodzaju.

Inżynier, czy technik, radiotelegrafista czy mechanik — otrzymują dodatek *za swoją umiejętność specjalną*, obojętnie czy mają więcej czy mniej pracy w ciągu roku.Tak samo i pracownik rozdzielni — *nie otrzymuje on dodatku za sam rodzaj pracy, lecz za wykazaną, sprawdzoną specjalność w tym rodzaju pracy.* Ta specjalność zapewnia odpowiednią wydajność pracownika, więc nie powinien on tracić z powodów od siebie niezależnych, tak jak nie tracą inni pracownicy, otrzymujący dodatki za tę lub inną specjalność.

Z ZAGADNIEŃ PRAWA DYSCYPLINARNEGO

Od Redakcji:

Nasza procedura dyscyplinarna, jakkolwiek, zdawałoby się, czerpie swe wzory z procedury sądowej, to jednak w wielu wypadkach, i to w wypadkach najbardziej istotnych dla strony pozwanej, przechodzi do porządku nad takimi zasadami generalnymi wymiaru sprawiedliwości, jak np. jawność rozprawy, prawo kasacji, przedawnienie, obrona fachowa (adwokaci) i t. d. i t. d.

Zjednoczone w Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związki pracowników państwowych postawiły sobie na ostatnio odbytym Kongresie Pracowniczym zadanie rozpoczęcia zbiorowej akcji, zmierzającej do wprowadzenia do procedury dyscyplinarnej tych koniecznych postanowień.

W celu spopularyzowania tych zagadnień będziemy przygotowywać odpowiednie artykuły i umieszczać je w Poczcie. Narazie zamieszczamy artykuł dotyczący prawa „odmiennego zdania" wyrażanego przez członka kompletu wyrokującego (w postępowaniu sądowym) o ile ten nie zgadza się ze zdaniem większości. Jest to również jedno z zagadnień prawa dyscyplinarnego.

VOTUM SEPARATUM

Członkowi Komisji nie wolno wstrzymać się od głosowania — tak stanowi punkt 5 § 35 przepisów dyscyplinarnych dla pracowników pocztowych (Dz. Urz. Nr. 18 poz. 42 z 1936 r.).

Zasada ta jest zupełnie słuszna i uznawana przez wszystkie nowoczesne przepisy postępowania karnego, a to dlatego, że kto powołany jest do sądzenia, ten nie może wstrzymywać się od głosowania nad ustalaniem winy czy orzekaniem kary podsądnego. Zachodzi tu jednak pytanie, dlaczego powyższe przepisy nie dają sędziemu dyscyplinarnemu prawa odrębnego wypowiedzenia się i ujawnienia w protokóle swojego zdania, o ile nie zgadzał się on ze zdaniem większości i inaczej ocenił faktycznie i prawnie sprawę.

Dawne przepisy dyscyplinarne dla pracowników przedsiębiorstwa, *które i nadal obowiązują innych pracowników państwowych*, w sposób wyraźny powoływały art. 366 k. p. k., który stanowi, że sędzia przegłosowany ma prawo złożyć na piśmie uzasadnienie swego odrębnego zdania, przed upływem terminu do uzasadnienia wyroku.

Przepis ten dawał sędziom dyscyplinarnym prawo wyłożenia na piśmie tego głosu sumienia sędziowskiego, które nakazywało mu postąpić w danej sprawie inaczej niż większość i było to niejako usprawiedliwieniem zewnętrznym, że on widzi oskarżonego mniej lub więcej winnym, niż pozostali. Było to oczywiście osobiste zapatrywanie się sędziego na sprawę i nie miało formalnego znaczenia procesowego, lecz jednak akcentowało inne stanowisko sędziego w sprawie, w której on miał odrębne zdanie.

Obecnie obowiązujące pracowników P. P. T. T. przepisy dyscyplinarne w sposób wyraźny nie dają sędziemu dyscyplinarnemu tego prawa. Ponieważ przepisy te są samodzielną normą prawną i nie powołują, poza szczególnym wypadkiem (przysięga) przepisów k. p. k., to można mniemać, że wogóle obowiązującym przepisom dyscyplinarnym dla pracowników przedsiębiorstwa P. P. T. i T. tzw. votum separatum jest nieznane.

Czy i nie pożądane? Jeżeli tak, to dlaczego?

Reklamacje, zażalenia i usterki

Temu, kto bierze pod uwagę ilość reklamacyj, zażaleń i usterek załatwianych w Dyrekcjach Okręgów Poczt i Telegrafów i placówkach p. t. i nie uwzględnia równocześnie ilości i różnorodności załatwianych w Przedsiębiorstwie czynności, wydać się może, że Przedsiębiorstwo źle spełnia swe zadanie, gdyż ilość ujemnych przejawów w służbie pocztowo-telekomunikacyjnych najlepszy daje temu dowód.

Jeśli się jednak uwzględni najprzeróżniejsze czynności spełniane w placówkach p. t. i ilość tych czynności, określanych w setkach milionów jednostek pracy, to w porównaniu z tymi cyframi ilość reklamacyj, zażaleń i usterek wyda się śmiesznie mała, a sprawność funkcjonowania Przedsiębiorstwa urasta do bardzo wysokiego poziomu.

Tak też jest w istocie. Wysoki poziom funkcjonowania Przedsiębiorstwa podkreślają przy każdej okazji ci, którzy najbardziej są zainteresowani w należytym funkcjonowaniu urządzeń pocztowo-telekomunikacyjnych, a więc: sfery przemysłowo-handlowe i osoby prywatne, słowem cała ludność kraju.

Nie ulega wątpliwości, że o pewnym procencie niezadowoleń Przedsiębiorstwo nic nie wie, gdyż nie zawsze klient, któremu sprawę załatwiono nie po jego myśli, składa reklamację czy też dochodzi swoich praw inną drogą. Tym niemniej gdybyśmy przyjęli, że i te wypadki posiadamy w ewidencji i że tym samym ilość reklamacji, zażaleń i usterek wzrosła nawet o sto procent, to i tak, w porównaniu z ogólną sumą wykonywanych przez Przedsiębiorstwo czynności, okoliczność ta nie mogłaby wpłynąć ujemnie na ogólną opinię o sprawności Przedsiębiorstwa.

Należy nadto przyjąć pod uwagę warunki, w jakich wykonywana jest praca w Przedsiębiorstwie: nieodpowiednie lokale, praca w ambulansach, ciągły pośpiech, często niedostateczne oświetlenie, brak odpowiednich podręczników, nadmierna różnorodność załatwianych czynności, konieczność pamięciowego opanowania wielkiej ilości przepisów i wiadomości służbowych, stale naprężona uwaga i wreszcie nieprzerwana praca w ciągu całej doby.

Dodajmy do tego wadliwość przepisów, które w pewnych wypadkach są bardzo niejasne lub sprzeczne, w niektórych zbyt sztywne i niedostosowane do życia, w innych zaś zbyt liberalne i uzależniające Przedsiębiorstwo od życzeń klientów.

Jeśli nadto zastanowimy się, jak niepomiernie wzrosły żądania klienteli Przedsiębiorstwa, jak coraz bardziej klientela chce się wyzbyć wszystkich obowiązków, wymaganych od niej przy załatwianiu tych czy innych zleceń, jak stara się zawsze widzieć winę Przedsiębiorstwa, tam nawet, gdzie wina jej jest oczywista, to jasnym się stanie, że sprawność Przedsiębiorstwa jest istotnie bardzo wysoka i Przedsiębiorstwo tę wysoką sprawność zawdzięcza w bardzo dużym stopniu pracownikom Przedsiębiorstwa, i to tym najgorzej uposażonym i pracującym w najgorszych warunkach.

Przechodząc do istoty reklamacji, wiemy z doświadczenia, że w 90% reklamacje bynajmniej nie są wywołane złym funkcjonowaniem urządzeń pocztowo-telekomunikacyjnych, lecz są to poprostu normalne wyniki czynności Przedsiębiorstwa.

W 90% wypadków nadawca, względnie odbiorca, chce poprostu wiedzieć co się stało z interesującą go przesyłką, gdyż nie mając wiadomości od swego korespondenta, sądzi, że przesyłka jego zaginęła. W rezultacie okazuje się, że przesyłka doszła do miejsca przeznaczenia, została w terminie doręczona odbiorcy, który nie uważał z różnych przyczyn za wskazane powiadomić o fakcie tym nadawcę.

Być może reklamacyj takich, wynikających tylko z nieuzasadnionego niepokoju klienteli, byłoby znacznie mniej, gdyby nie to, że Poczta najczęściej nie ma bezpośrednio do czynienia ani z nadawcą, ani z odbiorcą, tylko najczęściej z pośrednikami działającymi w imieniu nadawcy, czy odbiorcy. Pośrednikami takimi są wysłannicy firm, instytucyj i osób prywatnych, oraz wszystkie te osoby, które mają prawo dysponować przesyłkami przeznaczonymi dla osób trzecich, w myśl postanowień ordynacji pocztowej.

Istnienie tych pośredników powoduje często u mocodawców chęć kontroli ich czynności i tym samym wywołuje konieczność sprawdzenia, czy Poczta załatwiła w należytym terminie i w przepisowy sposób tę czy inną zleconą jej czynność.

W rzadkich jedynie i to bardzo rzadkich wypadkach reklamant otrzymuje odpowiedź, że przesyłka zaginęła. Nie znaczy to, aby istotnie miała zaginąć. Często, z tych czy innych względów, wyszła tylko z ewidencji i dostała się do rąk adresata pod zmienionymi cechami nadania, a wskutek tego Przedsiębiorstwu trudno jest ustalić czy rzeczywiście reklamowana przesyłka została doręczona.

Większość reklamacji jest więc niezależna od działania Przedsiębiorstwa, a więc ilość ich nie powinna być brana pod uwagę przy sporządzaniu statystyki ujemnych przejawów Przedsiębiorstwa, a powinna być raczej podstawą badania, czy opłaty za wnoszone reklamacje są wystarczające w tych wypadkach, gdy reklamant poprostu tą drogą kontroluje swego korespondenta, wnosząc reklamacje, jak się często zdarza, już na drugi, czy trzeci dzień po nadaniu przesyłki.

Nie ulega wątpliwości, że gdy cały szereg czynności załatwia się masowo i to przez wiele osób, w różnych placówkach pocztowo-telekomunikacyjnych, niedociągnięcia i omyłki zdarzać się muszą, — źle natomiast jest, gdy pewnego rodzaju omyłki i niedociągnięcia powtarzają się stale na pewnym odcinku. W tych wypadkach reklamacje o tyle są pożyteczne, że spełniają rolę dzwonka alarmowego, wskazującego miejsce pewnych niedociągnięć, nadmiaru nieuwagi, a może przejawów nieuczciwości.

Ogół pracowników w ten właśnie sposób traktuje reklamacje, to jest jako środek kontrolujący, pomocniczy do stwierdzenia niedociągnięć pewnych odcinków pracy, względnie jako zwykły objaw pracy. Reklamacje z reguły załatwia się szybko i sprawnie, w zależności od faktycznych możliwości.

Inny obrót przybiera sprawa, gdy reklamacja wpłynie do Dyrekcji Okręgu P. i T., względnie do Ministerstwa P. i T. Referentowi, nie zawsze dostatecznie wczuwającemu się w praktyczną stronę wykonywania służby, często wydaje się, że sam fakt wniesienia reklamacji świadczy o popełnionym w terenie nadużyciu, względnie o karygodnym niedociągnięciu.

Dąży do wytępienia więc „zła" jaknajrychlej i w tym celu reklamację przesyła do załatwienia, w terminie jedno-, dwu-, lub trzy-dniowym, mimo że w załatwieniu musi przyjmować udział 2 czy 3 placówki p. t. i że często trzeba zbadać kilku pracowników, nieobecnych właśnie w służbie, porozumieć się z nadawcą, względnie z odbiorcą i jako tako opisać wynik.

Te właśnie, najczęściej nikomu niepotrzebne, terminy wywołują moment zdenerwowania, zgóry przesądzają sprawę na rzecz jakoby słuszności reklamacji, nie przyczyniają się w niczym do lepszego załatwiania sprawy i są niepotrzebnym utrudnieniem dla przeciążonych pracą placówek p. t., które w własnym interesie starają się załatwić każdą reklamację jaknajszybciej i jaknajsprawniej.

Gdy wreszcie uwzględnimy, że w 90% reklamacje wcale nie świadczą o ujemnych przejawach pracy p. t., to przyjdziemy do przekonania, że modny obecnie sposób zlecania załatwienia spraw w terminach: zaraz, jedno-, dwu- i trzy-dniowym, nie cieszy się uznaniem w placówkach p. t. i zdaje się świadczyć o pewnej ignorancji warunków pracy w placówkach pocztowo-telekomunikacyjnych.

Jeśli traktujemy reklamacje jako normalne przejawy wyników działalności Przedsiębiorstwa i jako skutek, że Przedsiębiorstwo nie załatwia swych czynności bezpośrednio z zainteresowanymi klijentami, lecz z pośrednikami odbiorców i nadawców przesyłek, to inaczej musimy ustosunkować się do zażaleń, jakie wpływają na rzekomo już stwierdzone ujemne przejawy działalności poszczególnych placówek p. t., a nawet ujemną pracę poszczególnych pracowników.

Tu też musimy stwierdzić, że 90% zażaleń nie wpływa bezpośrednio do władz Przedsiębiorstwa, lecz do poszczególnych placówek p. t., które w większości wypadków załatwiają je w własnym zakresie.

Zażalenia dotyczą różnych wypadków dziedziny życia pocztowego, a w pierwszym rzędzie „niewłaściwego" zachowania się pracowników, zbyt późnego otrzymania przesyłek, nieotrzymania przesyłek i t. p.

Sprawy rzekomo niewłaściwego zachowania się pracowników w stosunku do interesantów pominiemy, gdyż wpływają one obecnie w b. rzadkich wypadkach, dotyczą wyłącznie jednostek z pośród personelu i najczęściej spowodowane są przez samą publiczność. Co zaś się tyczy zażaleń na późne otrzymywanie lub zaginięcie przesyłek to zażalenia te w 80% nie mają uzasadnienia. W 20 zaledwie procentach zażalenia są o tyle o ile usprawiedliwione, lecz w znikomym tylko procencie umyślną winą pracowników, a najczęściej przyczynami stwierdzonymi na wstępie niniejszego artykułu.

Z reguły, składający zażalenie prosi o odpowiedź na nie, gdyż rzekomo obchodzi go nie tylko sam fakt usunięcia przyczyny, która wywołała zażalenie, lecz chodzi mu o dowód, na piśmie, że Władze Przedsiębiorstwa w ten czy inny sposób zareagowały na zażalenie, a tym samym zażalenie miało podstawę. Te odpowiedzi Władz Przedsiębiorstwa są najczęściej potrzebne żałącemu się jako usprawiedli-

wienie jego własnej opieszałości wobec korespondentów lub interesantów.

Przedsiębiorstwo, w postaci jego placówek, odnosi się zbyt jednostronnie do zażaleń, traktując zgóry, że żalący się ma słuszność. Najczęściej jednak po zbadaniu istoty zażalenia i odnośnych okoliczności okazuje się nie wina placówki p. t. i jej pracowników, lecz wina żalącego się, lub jego pośredników, w stosunku do placówki p. t. Złożenie zażalenia ma tu na celu wydostanie odpowiedzi, która z reguły brzmi, — że wprawdzie winy pracowników Przedsiębiorstwa nie stwierdzono, tym niemniej jednak wydane zostaną odpowiednie zarządzenia, które na przyszłość... i t. d.

Taka odpowiedź daje obronę żalącemu się we wszystkich wypadkach, gdy wskutek własnej niesłowności nie wywiązał on się w terminie z zobowiązań w stosunku do osób trzecich, gdyż Poczta, choć nie stwierdza winy swych pracowników, zapowiada poprawę na przyszłość, a więc przeprasza jednak swego klienta za możliwe niedociągnięcia. Ten moment wykorzystują niektórzy klienci i większość własnych przewinień, a zwłaszcza przewinień swych pośredników, o których mówiliśmy wyżej, zwalają na karb wadliwego funkcjonowania urządzeń pocztowo - telekomunikacyjnych.

Jeśli chodzi o zażalenia składane bezpośrednio w placówkach p. t. to zażalenia te, traktowane w sposób należyty, w większości wypadków kończą się wycofaniem zażalenia, względnie oględnym przyjęciem do wiadomości przez klienta, że wina raczej leży po jego stronie. Jeśli jednak zażalenie wpłynie do Władz Przedsiębiorstwa, to zazwyczaj zgóry przesądza się winę i do odpowiedniej placówki wpływa zażalenie z groźnym poleceniem ustalenia winnego, przesłuchania go, zaopiowania i przedstawienia sprawozdania również w terminie jedno- lub dwu-dniowym.

Takie przesądzanie sprawy deprymująco wpływa na pracowników, gdyż nawet przy dopuszczeniu winy pracownika w tej czy innej sprawie, nie należy go traktować zgóry jako przestępcę, lecz jako człowieka, który w masie pełnionych czynności popełnił omyłkę, czy przeoczył przepis. To też obecny sposób traktowania wpływających reklamacyj i zażaleń powinien ulec odpowiedniej zmianie. Dopiero po wynikach przeprowadzonych dochodzeń należy ustalić, czy i kto zawinił, i to nie na podstawie pojedyńczych wypadków, lecz biorąc pod uwagę masowość załatwianych czynności i ilość ujemnych przejawów. Traktowanie reklamacyj od wypadku do wypadku, bez równoczesnego uwzględnienia całokształtu służby p. t., nie usunie zażaleń jak również nie przyczynią się do ich zmniejszenia minimalne terminy wystawiane placówkom p. t. dla załatwienia reklamacyj i zażaleń.

O usterkach wspomnimy, że mianem usterek obejmujemy zbyt szerokie pole możliwości wszelkich niedociągnięć i nieuwagi pracowników. Usterką jest niewyraźna odbitka datownika na znaczku pocztowym i usterką jest brak kasowy w sumie stu złotych.

Powinniśmy zrezygnować z reagowania na dużą ilość różnych niedociągnięć, które w całokształcie czynności pocztowych są i będą miały miejsce. Przy stemplowaniu milionów listów dziennie musi być źle ostemplonych kilkaset listów, choćby je stemplowały maszyny, a nie ludzie. Przy przyjmowaniu dziesiątków tysięcy przekazów dziennie, musi być kilkadziesiąt źle wypełnionych przekazów, a przy przyjmowaniu kilku dziesiątków tysięcy paczek dziennie — musi być kilkadziesiąt paczek źle opakowanych.

To są drobne, bardzo drobne usterki i na takie usterki nie powinniśmy zwracać zbytniej uwagi. Powinniśmy zrezygnować poprostu z ustalania sprawców takich drobnych usterek, gdyż ich nigdy nie unikniemy, a ustalanie „winnych" jest tylko niepotrzebną stratą czasu.

Nieuzasadnione przywileje mieszkańców gmin wiejskich

Zaprowadzenie służby listonoszów wiejskich na terenie całego kraju wyrównało całkowicie istniejące dotychczas różnice w obsłudze klientów miejscowego i zamiejscowego rejonu doręczeń. Praktycznie rzecz biorąc, rejon zamiejscowy przestał istnieć, gdyż został on całkowicie objęty służbą listonoszów wiejskich, przyczem służbę tę tak rozplanowano, że objęła ona wszystkie miejscowości przydzielone poprzednio do zamiejscowego obszaru doręczeń jednostek eksploatacyjnych.

Dzięki zaprowadzeniu tej służby Przedsiębiorstwo, jeśli się tak można wyrazić, samo przyszło do klienta, ofiarując mu swoje usługi przez listonoszów wiejskich.

Stwierdzić należy, że obecnie, po zaprowadzeniu tej służby, mieszkaniec gminy wiejskiej ma łatwiejszy dostęp do korzystania z usług Poczty niż mieszkaniec gminy miejskiej, gdyż ten ostatni, chcąc korzystać z usług przedsiębiorstwa, musi się zgłaszać do siedziby jednostki eksploatacyjnej, gdy do mieszkańca gminy wiejskiej Przedsiębiorstwo zgłasza się samo w osobie listonosza wiejskiego, proponując swoje usługi.

Przy tym stanie rzeczy krzywdą dla mieszkańców miast staje się utrzymanie tych pozycji taryfy i tych przepisów, które zaprowadzone były przed uruchomieniem działu służby listonoszów wiejskich, a które przyznawały mieszkańcom gmin wiejskich specjalne ulgi w celu zrekompensowania braku obsługi, a tym samym przynajmniej w pewnym stopniu zrównania w prawach z mieszkańcami gmin miejskich.

Do przepisów tych należy zaliczyć:

1. pozycję 94 taryfy pocztowej o brzmieniu: „Zastrzeżenie odbioru w urzędzie pocztowym ze skrytek i przegródek przesyłek listowych, czasopism, listów wartościowych i przekazów: a) przeznaczonych dla osób zamieszkałych w miejscowym obszarze pocztowym miesięcznie 2 złote; b) przeznaczonych dla osób zamieszkałych w zamiejscowym obszarze pocztowym miesięcznie 1 (jeden) złoty".

2. §§ 313, 314 Ordynacji Pocztowej o brzmieniu: „Za paczki oraz za listy wartościowe, których odbiorca we właściwym czasie nie podjął, pobiera się za każdy dzień zwłoki i za każdą paczkę lub za list wartościowy składowe w wysokości określonej taryfą.

Od opłaty składowego są wolne: dzień doręczenia dokumentu oddawczego na paczkę lub list wartościowy, a nadto bezpośrednio następujące: trzy dni w miejscowym okręgu doręczeń i w okręgu listonosza wiejskiego, czternaście dni w zamiejscowym okręgu pocztowym".

Z chwilą zaprowadzenia służby listonoszów wiejskich rejony zamiejscowe przestały istnieć, mieszkańcy rejonu zamiejscowego zostali zrównani pod względem obsługi z mieszkańcami miejscowego rejonu doręczeń, a tym samym winno było nastąpić zniesienie przywileju korzystania ze skrytek pocztowych za ulgową opłatą. Utrzymanie tej pozycji taryfy jest krzywdą dla mieszkańców gmin miejskich, a ponadto poważnym uszczerbkiem w dochodach jednostek eksploatacyjnych.

W podobny sposób ukształtowała się sprawa pobierania opłat składowego i za doręczenie paczek dla mieszkańców zamieszkałych w dawnych zamiejscowych obszarach.

§ 125 przepisów służbowych dla doręczycieli głosi: listonosz wiejski doręcza następujące rodzaje przesyłek: pkt. d) paczki do wagi jednego kilograma.

Opierając się na tym przepisie urzędy pocztowe interpretują powołane paragrafy Ordynacji Pocztowej w ten sposób, że paczki do wagi jednego kilograma traktują jako podlegające doręczeniu w terminie trzydniowym, wolnym od składowego, pozostałe o wadze wyższej od jednego kilograma, jako objęte końcowym ustępem § 314 Ordynacji Pocztowej, to znaczy znajdujące się w zamiejscowym okręgu doręczeń, traktują jako wolne od opłat w terminie 14 dni, pomimo, że dokumenty oddawcze na te paczki są doręczane przez listonoszów wiejskich.

Interpretację taką należy uważać za sprzeczną z tym punktem § 314 Ordynacji Pocztowej, który wyznacza termin trzydniowy dla paczek, których adresaci zamieszkują w rejonie doręczeń listonosza wiejskiego, przepis ten jednak interpretowany jest w ten sposób, że paczki o wadze większej od jednego kilograma podlegają doręczeniu w terminie dni czternastu, przyczem interpretacja taka jest milcząco akceptowana przez organa kontrolne.

W konsekwencji mieszkańcy gmin wiejskich utrzymali dawniej im przyznane ulgi, aczkolwiek reorganizacja i rozszerzenie służby doręczycielskiej skłaniała do ich przekreślenia. Służba listonoszów wiejskich jest wydatkiem niezmiernie kosztownym, a zaprowadzenie jej przekreśliło dochodowość wielu jednostek eksploatacyjnych.

Dochody uzyskiwane przez listonoszów wiejskich są niewspółmiernie niskie w stosunku do ponoszonych wydatków jak wypłacanie stałych poborów, utrzymanie i wynagradzanie sił zastępczych na wypadek choroby, wypłacanie wynagrodzeń za utrzymanie własnych rowerów.

Przy tym stanie rzeczy sprawą doniosłej wagi staje się zwiększenie dochodów jednostek eksploatacyjnych, uszczuplonych przez zaprowadzenie służby listonoszów wiejskich, by zyskami tymi choć w części pokryć zwiększone wydatki. Zniesienie ul-

gowych opłat za skrytki pocztowe, oraz ustalenie terminu podjęcia paczek w rejonie doręczeń listonosza wiejskiego, według norm obowiązujących w miejscowym rejonie doręczeń, niewątpliwie wydatnie zwiększy te dochody, gdyż paczki o wadze do jednego kilograma stanowią znikomy odsetek paczek nadchodzących do adresatów zamieszkałych w rejonach doręczeń listonoszów wiejskich.

Również większość skrytek pocztowych abonują mieszkańcy zamieszkali w tych rejonach.

Za utrzymaniem dotychczasowego systemu pobierania opłat nie przemawiają żadne względy prawne, raczej przeciwnie, gdyż zrównanie w prawach mieszkańców gmin miejskich z mieszkańcami gmin wiejskich winno było spowodować zrównanie ich w obowiązkach, co dotychczas nie nastąpiło. Brzmienie § 314 Ordynacji Pocztowej również nie przemawia za utrzymaniem obecnego stanu rzeczy.

Te motywy, a ponadto najważniejszy z nich „interes Przedsiębiorstwa" oraz powiększenie dochodów jednostek eksploatacyjnych, przemawiają za nowelizacją obecnie obowiązujących przepisów i taryfy, w kierunku zniesienia ulgowych opłat dla mieszkańców zamiejscowego obszaru pocztowego, obsługiwanego przez listonoszów wiejskich.

Stefan Giergielewicz

Ze świata poczty

FRANCJA

Zagadnienie płac na drodze do pokojowego załatwienia

Jak wiadomo, Francja przeżywa dość ostry kryzys stałości swej waluty. Zmiana kursu franka powoduje wzrost drożyzny, za którą nie nadąża podwyżka płac.

To też ostatnio we Francji powstają od czasu do czasu w tej lub innej formie ostre zatargi między światem pracy, który reprezentują wszystkie związki urzędnicze, a pracodawcami.

Walka ta przybiera niejednokrotnie bardzo ostrą formę, jak ostatnio miało to miejsce w szeregu warsztatów pracy.

To też po długich pertraktacjach, między przedstawicielami pracy z jednej strony, a przedstawicielami pracodawców z drugiej — ustalone zostały warunki, które Rząd ujął w specjalną ustawę.

Ustawa ta wprowadza przymus załatwiania zatargów z dziedziny płac w drodze arbitrażu.

Rewizja płac będzie następowała na skutek stwierdzenia przez urząd statystyczny, że podwyżka artykułów pierwszej potrzeby wynosi conajmniej 5%.

SZWAJCARIA

Pracownicy poczt, telegrafów i telefonów w Szwajcarii zrzeszeni są aż w 5-ciu związkach zawodowych, nie licząc osobnego związku, który zrzesza naczelników urzędów pocztowych. Jednakże bardzo znamiennym jest fakt, że pomimo działalności aż tylu organizacji zawodowych, kasy pożyczkowe, kasy ubezpieczeniowe, kasy samopomocowe, stanowią wspólną własność wszystkich związków. Długoletnie doświadczenie w pracy społecznej podyktowało pocztowcom szwajcarskim, że placówki ekonomiczne będą mogły tylko wtedy pomyślnie się rozwijać i będą miały zapewnioną trwałą podstawę ekonomiczną, gdy będą obsługiwać wszystkich pocztowców.

Teza ta wydaje bardzo pomyślne rezultaty, gdyż wymienione wyżej kasy liczą milionowe kapitały, posiadają jednolitą politykę, która zapewnia im nie tylko trwałość wskutek zamożności, ale głównie pozwala im unikać wzajemnego licytowania się w dawaniu świadczeń, co musi w konsekwencji doprowadzić wcześniej lub później do upadku danej placówki.

Zawodowa prasa związków pocztowych w Szwajcarii omawia szeroko ostatnie posiedzenie komisji porozumiewawczej wszystkich związków, która to komisja jest jednocześnie radą nadzorczą wszystkich placówek samopomocowych, mającą prawo ustalać wytyczne działalności tych placówek, p... i obowiązki członków. Niezależnie od spraw pożyczkowych i samopomocowych, wymieniona komisja ustala wytyczne i taktykę działalności poszczególnych związków co do postulatów ogólnych, dotyczących wszystkich pracowników poczty, telegrafu i telefonu, np. w kwestiach: płac, urlopów, wynagrodzeń dodatkowych i innych poczynań o charakterze reprezentacyjnym na zewnątrz.

Placówki ekonomiczne pocztowców szwajcarskich pracują przy poparciu władz i korzystają z całego szeregu udogodnień, jak zniżka opłat przesyłek związkowych, potrącanie składek z list płacy.

Przy takiej gospodarce w kasach pożyczkowych i zapomogowych — jak widać ze sprawozdania — rozwój tych placówek posuwa się szybkim krokiem naprzód.

To też kasa pożyczkowo - oszczędnościowa uzyskała nadwyżkę w ostatnim roku operacyjnym w sumie przeszło 50.000 franków szw., przy oprocentowaniu udzielanych pożyczek na 4 od 100 rocznie.

Około 20.000 franków z uzyskanej nadwyżki zostało przeznaczone na zorganizowanie kolonii letnich i wycieczek urlopowych.

Omawiane wyżej kasy liczą na dzień 1.I.1938 r. 20.600 członków.

ARGENTYNA

Argentyna jest jednym z nielicznych państw, które przystąpiły do rozwiązania zagadnienia ustalenia minimum płac dla swych pracowników, opłacanych ze skarbu państwa.

Parlament w Argentynie przy uchwalaniu ustawy skarbowej do budżetu na rok bieżący przyjął postanowienia, że wszyscy pracownicy państwowi tak stali, jak i dziennie płatni, w wieku conajmniej 18 lat, bez różnicy płci, zatrudnieni przez państwo, a nie zajmujący się żadnymi innymi zatrudnieniami i nie posiadający żadnych ubocznych dochodów z racji posiadania przez nich majątku, — mają prawo do minimum dochodu obliczonego tak, aby wystarczał na pełne wyżywienie, ubranie i mieszkanie, odpowiadające wymaganiom higieny.

W tym celu władza wykonawcza została upoważniona do ustalania płac minimalnych pracowników stałych i dziennie płatnych od 120 do 160 dolarów arg. miesięcznie. Płace pracowników dniówkowych zostały ustalone w granicach od 4,80 do 6,40 dol. arg. dziennie.

Przy ustalaniu skali płac w granicach podanych, które należy rozumieć jako granicę dolną i górną, będą brane pod uwagę czas pracy, rodzaj pracy, koszty utrzymania w danej miejscowości i ilość członków rodziny.

Z życia związku

K. M. KRZEMIENIEC

Dnia 23 stycznia 1938 r. odbyło się Walne Doroczne Zebranie Członków zrzeszonych w Kole Krzemieniec.

Walne zebranie zagaił Prezes Koła kol. Nowosielski Edward, witając serdecznie wszystkich obecnych członków oraz przybyłych przedstawicieli władz organizacyjnych w osobach Sekretarza Zarządu Głównego kol. Rajmunda Geske i Prezesa Zarządu Okręgowego kol. mgr. Głogowskiego A.

Przewodniczącym zebrania został wybrany jednogłośnie kol. Józef Hamerski, Naczelnik upt. Wiśniowiec, który równocześnie powołał na asesorów kol. R. Geske Sekretarza Zarządu Głównego i kol. mgr. Głogowskiego A. Prezesa Zarządu Okręgowego, na sekretarza zaś kol. Furmańczuka Józefa.

Z kolei odczytano protokół z Organizacyjnego Walnego Zebrania, który został przyjęty bez zastrzeżeń.

Przewodniczący według dalszego punktu porządku dziennego udzielił głosu Prezesowi ustępującego Zarządu kol. Nowosielskiemu, który zreferował obszerne i rzeczowe sprawozdanie, dając dowód zainteresowaniu się sprawami nie tylko organizacyjnymi ale i indywidualnymi poszczególnych członków Koła. Referat wysłuchano w poważnym skupieniu i z dużym uznaniem, czemu dano wyraz w formie owacyjnych oklasków skierowanych pod adresem sprawozdawcy.

W dalszym ciągu złożył sprawozdanie Skarbnik Koła kol. Czułowski Franciszek. Wreszcie kol. Sojka Piotr, przewodniczący Komisji Rewizyjnej, po szczegółowym sprawozdaniu wniósł wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, co też zostało jednogłośnie uchwalone.

Z kolei zabrał głos kol. R. Geske Sekretarz Zarządu Głównego, który złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego, omawiając bardzo obszernie cay szereg zagadnień — sprawozdawcę zebrani wynagrodzili oklaskami.

Według dalszego punktu porządku dziennego zabrał głos Prezes Zarządu Okręgowego kol. mgr. Głogowski, obrazując szczegółowo działalność Zarządu Okręgowego, omawiając bardzo obszernie wszystkie zagadnienia i bolączki dotyczące naszego przedsiębiorstwa i pracy zawodowej. Szczere i ujmujące słowa sprawozdawcy znalazły wśród zebranych prawdziwy oddźwięk w długo niemilknących oklaskach.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego Zarządu.

Kol. Antosiewicz z Katerburga postawił zasadniczy wniosek o zatwierdzenie dotychczasowego Zarządu Koła — wniosek ten jednogłośnie został uchwalony i przyjęty z tą zmianą, iż w miejsce przeniesionego kol. Majewskiego Dymitra weszła kol. Łabianka Lesia.

Skład Zarządu Koła przedstawia się następująco:

Prezes: kol. Nowosielski Edward z Krzemieńca.

Wiceprezes: kol. Włodarski Bronisław z Dubna.

Skarbnik: kol. Czułowski Franciszek z Krzemieńca.

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący: kol. Sojka Piotr z Krzemieńca.

Członkowie: kol. Kapicowa Stefania z Krzemieńca i kol. Hamerski Józef z Wiśniowca.

Zastępcy: Łabówna Lesia i Szumny Bolesław z Krzemieńca.

Następnym punktem porządku dziennego było uchwalenie budżetu. Powołana komisja budżetowa w składzie kol. kol. Kulikowskiej z Konina, Kopcia z Wiśniowca, Schabikowskiego i Czułowskiego z Krzemieńca ustaliła budżet na rok 1938/39.

Ostatnim punktem porządku dziennego były wolne wnioski i tak: kol. Nowosielski poruszył sprawę pożyczki oddłużeniowej i poręczenia, sprawę domu wypoczynkowego.

Kol. Sojka sprawę kar dyscyplinarnych i zastosowanie amnestii.

Kol. Konfederak z Wyszogródka sprawę urlopów wypoczynkowych i zaliczek na uposażenie. Kol. Hamerski sprawę naszego „Sanato" w Zakopanem.

Tak Sekretarz Zarządu Głównego kol. R. Geske jak i Prezes Zarządu Okręgowego kol. A. Głogowski złożyli szczegółowe i wyczerpujące wyjaśnienia.

Na tym wolne wnioski zakończono.

Kol. Mgr. Głogowski wyjaśnił, iż w związku z mającym się odbyć kongresem Pracowników Poczt, Telegr. i Telef. w Bydgoszczy z przysługujących 6 mandatów na okręg lubelski, jeden przypada na tut. Koło i postawił wniosek o dokonanie wyboru delegata na w/w kongres.

Jednogłośnie uchwalono i wybrano delegata w osobie kol. Nowosielskiego Edwarda z Krzemieńca.

Przewodniczący Zebrania kol. Hamerski po wyczerpaniu się porządku dziennego i zamknięciu zebrania podziękował obecnym za tak liczne przybycie, przedstawicielom naszej organizacji za szczegółowe, treściwe i rzeczowe sprawozdanie informacyjne, życząc jednocześnie nowemu Zarządowi Koła dalszej owocnej pracy.

Na tym zebranie zakończono.

K. M. ŚWIĘCIANY

Walne zebranie członków Koła Miejscowego Związku Prac. P. T. i T. R. P. w Święcianach wil. **odbyło się dnia 23 stycznia 1938 r.**

Prezes ustępującego Zarządu Koła kol. Garnysz Antoni zagaił zebranie witając przedstawiciela zarządu okręgowego w osobie kol. Greczanika Edmunda, naczelnika obwodu p. Idczaka Władysława i przybyłych członków, dziękując za przybycie.

Na wniosek kol. Garnysza na przewodniczącego zebrania został wybrany kol. Greczanik, który ze swej strony powołał na asesorów kol. kol. Naumczyka Franciszka i Puciatę Władysława, a na protokulanta Folkmanową Irenę.

Porządek dzienny obrad walnego zebrania odczytany przez przewodniczącego został przyjęty bez zastrzeżeń. Również bez zastrzeżeń został zatwierdzony protokół ostatniego walnego zebrania z dnia 26.IV.1936 r., odczytany przez kol. Folkmanową.

Sprawozdanie z działalności zarządu Koła złożył prezes ustępującego zarządu kol. Garnysz, wyjaśniając na wstępie, że przedłużenie kadencji zarządu spowodowały urlopy wypoczynkowe, delegacje służbowe członków zarządu oraz brak funduszów na zwołanie zebrania.

Po przyjęciu agend w kwietniu 1936 r. zarząd Koła był zmuszony przede wszystkim uporządkować chaotyczną rachunkowość, stare dokumenty i inne sprawy. Obecnie jest zaprowadzona rachunkowość według systemu amerykańskiego.

Został opracowany i wykonany budżet na kadencję 1936/37 r. na podstawie upoważnienia walnego zebrania z dnia 26 kwietnia 1936 r. Zarząd Koła gospodarował oszczędnie; chociaż sprawował swe funkcje dłużej o 8 miesięcy, to jednak wydatkował mniej, niż preliminowano w budżecie.

Ściągnięto większość zaległych pożyczek. Przez cały okres trwania kadencji odbyło się 14 posiedzeń zarządu, na których omawiano najważniejsze sprawy organizacyjne i uchwalono wydatki. Udzielono pomocy prawnej i materialnej w sprawie dyscyplinarnej i sądowo - karnej byłemu członkowi Maksimowiczowi Edwardowi.

Udzielono parę zapomóg. Na nasz apel, by niezrzeszeni koledzy wstępowali w szeregi naszej organizacji przybyło tylko 6 członków, apel w sprawie kasy pogrzebowej nie dał wyników pozytywnych.

Zarząd Koła brał czynny udział we wszelkich imprezach i zebraniach społecznych. Interweniował w sprawie urlopów wypoczynkowych i powiększenia etatów.

Sprawozdanie swe kończy apelem do wszystkich członków, by pracowali dla dobra organizacji. Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik ustępującego zarządu kol. Osiński na podstawie zestawienia ksiąg kasowej. Sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył kol. Puciato, stwierdzając, że sumy przychodu i rozchodu z dowodami kasowymi są zgodne i podając wniosek o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos: kol. kol.: Antoszek, Idczak, Garnysz, Osiński.

Kol. Idczak informuje, że urlopy do końca okresu urlopowania będą wykorzystane i sprawę podziału czynności kasowych, nie uwzględnioną z przyczyn od kierownictwa niezależnych.

Kol. Greczanik wniosek komisji rewizyjnej i kol. Antoszka o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi stawia pod głosowanie — większością głosów absolutorium udzielono.

Kol. Greczanik stwierdza, że ogół zebrania z pracy Koła jest zadowolony, zarząd Koła pracował aktywnie, gospodarował oszczędnie.

Składa następnie sprawozdanie z działalności zarządu okręgowego zaznaczając, że praca obecnego zarządu idzie w 2-ch kierunkach: 1) wewnątrzno - organizacyjnym i 2) zewnętrznym — nawiązanie kontaktu ze związkami na terenie okręgu; omawia sprawy aktualne.

Informuje o współpracy związku z innymi pokrewnymi organizacjami podkreślając negatywne ustosunkowanie się związku niższych pracowników pocztowych.

Zaznacza, że ustosunkowanie się władz oraz Zarządu Głównego do Zarządu Okręgowego jest przychylne.

Apeluje, by koledzy opracowywali wnioski na kongres międzyzwiązkowy w Warszawie; prosi o nadsyłanie umotywowanych wniosków w wypadkach obciążenia pracą, by związek miał materiał do interwencji.

Po sprawozdaniu delegata Okręgu przystąpiono do omówienia preliminarza budżetowego na następną kadencję. Po krótkiej dyskusji uchwalono jednogłośnie budżet na rok 1938.

Po uchwaleniu budżetu przystąpiono do wyborów nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Wpłynęła lista ustępującego zarządu, która została przyjęta przez aklamację. Do zarządu zostali wybrani: kol. kol. Naumczyk Franciszek, Surwiłło Franciszek, Garnysz Antoni, Filkmanowa Irena, Osiński Mieczysław, Miesojed Józef. W skład Komisji Rewizyjnej weszli kol. kol.: Antoszek Józef, Jarmolczyk Stefan, Użałowicz Wincenty, Puciato Mieczysław.

Zarząd Koła ukonstytuował się: Garnysz Antoni — prezes, Surwiłło Franciszek — wiceprezes, Osiński Mieczysław — skarbnik, Miesojed Józef — sekretarz, Folkmanowa Irena — członek, Naumczyk Franciszek — członek.

Komisja Rewizyjna: Antoszek Józef — przewodniczący, Użałowicz Wincenty — zastępca, Jarmolczyk Stefan — członek, Puciato Mieczysław — członek.

Następnie uchwalono jednogłośnie szereg wniosków.

Kol. Greczanik informuje, że wnioski zgłoszone będą ujęte w memoriale i poruszone na kongresie, omawia niektóre z nich.

Kol. Garnysz stawia wniosek — rozpatrzyć podanie byłego członka Maksimowicza Edwarda o udzielenie zapomogi bezzwrotnej. Uchwalono udzielić zapomogę w wysokości 30 zł.

Na wniosek kol. Miesojeda walne zgromadzenie wyraziło podziękowanie przedstawicielowi Zarządu Okręgowego kol. Greczanikowi Edmundowi za przybycie i zaznajomienie z pracą i działalnością Zarządu Okręgowego.

Kol. Greczanik życzy nowoobranemu zarządowi owocnej pracy dla dobra ogółu, podkreślając konieczność rozwinięcia solidarności koleżeńskiej, jako warunku efektywnej pracy.

Podziękowanie w imieniu nowoobranego zarządu składa kol. Garnysz.

Na tym porządek dzienny obrad wyczerpano i zebranie zamknięto.

K. M. SUWAŁKI

Walne doroczne zebranie członków Koła Miejscowego Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej w Suwałkach, odbyło się dnia 30 stycznia 1938 r.

Otwierając zebranie Wiceprezes Koła Miejscowego Kol. Bolesław Ziemkowski w szczerych i serdecznych słowach powitał przedstawicieli Zarządów: Głównego — kol. Masłowskiego i Okręgowego kol. Świderskiego oraz delegatów z Augustowa, Sejn i Jeleniewa, poczem zaproponował na Przewodniczącego zebrania kol. Świderskiego, do prezydium kol. Masłowskiego i kol. Góreckiego, na sekretarza kol. Kopycińskiego.

Po odczytaniu uchwalono porządek dzienny.

Przewodniczący udzielił głosu Wiceprezesowi Koła kol. B. Ziemkowskiemu, który w sprawozdaniu swym omówił dotychczasową działalność ustępującego Zarządu za czas ubiegłej kadencji.

Kończąc swe przemówienie kol. Ziemkowski wyraził serdeczne podziękowanie Naczelnikowi urzędu p. t. Suwałki p. Feliksowi Góreckiemu za nadzwyczaj miłe i życzliwe ustosunkowanie się do Związku, dzięki czemu w urzędzie wytworzyła się atmosfera pełnego zaufania i współpracy z P. P. W. jak wspólne urządzanie zabaw, wycieczek itp.

Kol. Górecki zaznajomił ogół z gospodarką finansową Koła, prowadzoną przez Zarząd oszczędnie.

Następnie odczytał preliminarz budżetowy na rok 1938-39. Preliminarz w głosowaniu został przyjęty jednogłośnie. Z kolei Przewodniczący Komisji Rewizyjnej kol. Jankowski odczytał sprawozdanie Komisji z przeprowadzonej rewizji ksiąg kasowych, stwierdzające zgodność sum przychodowo-rozchodowych z odnośnymi dokumentami, wobec czego postawił wniosek o przyjęcie sprawozdania kasowego do zatwierdzającej wiadomości i udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium, co też zebrani jednogłośnie uchwalili.

Przedstawiciel Zarządu Okręgowego Wiceprezes Świderski złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Związku. Następnie przystąpiono do wyborów nowego Zarządu.

Po zgłoszeniu list kandydatów i dokonaniu głosowania przez aklamację wybrano nowy Zarząd, który ukonstytuował się jak następuje:

Kol. Bolesław Ziemkowski — Prezes, kol. Józef Dworzecki — Wiceprezes, kol. Teofil Jankowski — Skarbnik kolż Wincenty Strzałkowski — Sekretarz, kolż Jan Sadowski — Członek. Zastępcy: kol. Helena Ciecierska, i kol. Romuald Życzkowski.

Komisja Rewizyjna: Kol. Ryszard Wyrwicz, kol. Stanisław Dworzecki, kol. Stanisław Dobkiewicz. Zastępcy: kol. Władysław Ganicki, i kol. Albin Piotrowski.

Przewodniczący Zebrania złożył serdeczne życzenia nowowybranemu Zarządowi i zachęcił do dalszej owocnej pracy na niwie związkowej.

Na mający się odbyć w m-cu kwietniu rb. w Bydgoszczy XIV Walny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych na wniosek kol. Strzałkowskiego wybrano kol. Feliksa Góreckiego — naczelnika urzędu p. t. Suwałki, na zastępcę kol. Józefa Dworzeckiego.

W wolnych wnioskach zabierali kolejno głos: kol. Górecki, kol. Ciecierska, kol. Życzkowski i kol. Szulc.

Na pytania wyczerpujących wyjaśnień udzielał przedstawiciel Okręgu kol. Świderski.

Na wniosek kol. F. Góreckiego wypracowanie wniosków na XIV Kongres Pocztowców powierzono Zarządowi Koła.

Podkreślając wielkie zasługi naczelnika urzędu p. t. Suwałki p. Feliksa Góreckiego nad udostępnieniem wszystkim bez wyjątku pracownikom urzędu wykorzystania urlopów wypoczynkowych i to przeważnie w porze letniej, zebrani z u. p. t. Suwałki wyrażają Swemu Naczelnikowi gorące podziękowanie.

Jednocześnie Walne zebranie członków Koła Miejscowego Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów w Suwałkach uchwaliło rezolucję, wyrażającą serdeczne podziękowanie Zarządowi Głównemu, Zarządowi Okręgowemu za dotychczasowe prace i zabiegi nad polepszeniem bytu pracowników, zapewniając całkowite poparcie w ich twórczej pracy organizacyjnej.

Okrzykiem „Cześć Organizacji“ obrady zakończono.

K. M. BRZEŚĆ N/B.

Dnia 30 stycznia 1938 r. w Brześciu n/B. odbyło się walne doroczne zebranie członków Koła Miejscowego Związku Pracowników P. T. i T. w Brześciu n/B., które zagaił prezes ustępującego Zarządu Koła kol. Nowicki Wiktor, witając przedstawiciela Zarządu Głównego Związku kol. Geske R. — sekretarza Zarządu Głównego, kol. Wiśniewskiego Stanisława — prezesa Zarządu Okręgowego, naczelników miejscowych urzędów poczt.-tel., delegata u. p. Prużana kol. Misztalskiego Zygmunta oraz zebrane koleżanki i kolegów.

Na przewodniczącego zebrania powołano jednogłośnie przedstawiciela Zarządu Głównego kol. R. Geske, na asesorów kol. kol. Wiśniewskiego Stanisława, Misztalskiego Zygmunta, Baniewicza Bolesława i Gadomskiego Józefa, na sekretarza kol. Tumiłowicza Antoniego.

W dalszym ciągu przewodniczący udzielił głosu ustępującemu prezesowi Koła kol. Nowickiemu Wiktorowi, który złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Koła w czasie ubiegłej kadencji.

Po sprawozdaniu prezesa Zarządu wygłosił sprawozdanie kasowe skarbnik Koła kol. Goriaczko Konstanty, podając do wiadomości zamknięcie ksiąg kasowych Koła za ubiegłą kadencję. Sprawozdanie skarbnika Koła przyjęto bez zastrzeżeń.

Księgi kasowe idokumenty prowadzone były prawidłowo i sumiennie, wpisy w dziale przychodu i rozchodu są zgodne z odnośnymi załącznikami, poczynione w czasie kadencji wydatki były rzeczowe i właściwe. Wszystkie punkty z poprzedniej Komisji Rewizyjnej i z protokułu walnego zebrania zostały wykonane.

Komisja Rewizyjna postawiła wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi Koła. Następnie przewodniczący zebrania poddał pod głosowanie wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, który to wniosek został jednogłośnie uchwalony.

Z działalności Zarządu Okręgowego złożył sprawozdanie kol. Wiśniewski Stanisław — prezes tegoż Zarządu. Po przemówieniu kol. Wiśniewskiego zabrał głos delegat Zarządu Głównego kol. R. Geske — sekretarz tegoż Zarządu, który zobrazował starania i zabiegi Zarządu Głównego zdążające do ogólnej poprawy bytu pracowników państwowych po dotkliwych stratach w dobie kryzysu. Przemówienie kol. Geske i Wiśniewskiego przyjęło zebranie długotrwałymi oklaskami.

W dyskusji nad sprawozdaniami przedstawicieli Zarządu Okręgowego i Głównego zabierali głos kol. Nwicki, Dziubałłon, Nosowicz, Laskowski, Sawicki i inni którzy otrzymali od kol. Geske szczegółowe wyjaśnienie.

Następnie przewodniczący zebrania zarządził pięciominutową przerwę.

Po przerwie ustalono, że Zarząd Koła ma się składać z 11-tu członków i 5-ciu zastępców: Komisja Rewizyjna z 3-ch osób i 2-ch zastępców. Na wniosek kol. Niechwiadowicza Władysława postanowiono przeprowadzić głosowanie tajne. W wyniku głosowania tajnego Zarząd Koła ukonstytuował się w następującym składzie: 1. kol. Bujnicki Tadeusz — prezes; 2. kol. Nosowicz Józef — I-szy wiceprezes; 3. kol. Goriaczko Konstanty — II-gi wiceprezes; 4. kol. Dziubałłon Józef — sekretarz; 5. kol. Pogonowski Wojciech — skarbnik; 6 kol. Hajdas Antoni — członek zarządu; 7. kol. Barszczewska Stanisława — członek zarządu; 8. kol. Deptuch Józef — członek zarządu; 9. kol. Korwel Józef — członek zarządu; 10. kol. Samusiewicz Arkadiusz — członek zarządu; 11. kol. Gadomski Józef — członek zarządu.

1. kol. Laskowski Leonard — zastępca członka zarządu; 2. kol. Tumiłowicz Antoni — zastępca członka zarządu; 3. kol. Boruta Władysław — zastępca członka zarządu; 4. kol. Wiączek Zygmunt— zastępca członka zarządu; 5. kol. Darzynkiewicz Józef — zastępca członka zarządu.

Komisja Rewizyjna: 1. kol. Rutkowski Jan — przewodniczący Kom. Rewizyjnej; 2. kol. Nowicki Wiktor — członek Kom. Rew.; 3. kol. Kaczorowski Leonard — członek Kom. Rew.; 1. kol. Kazimierowicz Stanisław — zastępca członka Kom. Rew.; 2. kol. Misztalski Zygmunt — zastępca członka Kom. Rew.

Po stwierdzeniu przez przewodniczącego zebrania wyborów jako dokonanych, przewodniczący odczytał projekt preliminarza budżetowego Koła na następną kadencję, który przez zebranie został przyjęty jednogłośnie.

Przechodząc do następnego punktu obrad, przystąpiono do wyboru delegata na kongres Związku w roku 1938-ym w Bydgoszczy. W wyniku jawnego głosowania na delegata został wybrany kol. Nowicki Wiktor, na zastępcę kol. Nosowicz Józef.

W wolnych wnioskach zabierali głos: 1) kol. Rutkowski Jan, 2) kol. Nowicki Wiktor, 3) kol. Deptuch Józef.

W sprawie likwidacji kasy samopomocy przy b. kole Brześć n. Bug. 1 zebranie poleciło nowemu Zarządowi zbadać uprawnienia Związku co do tej Kasy i w razie potrzeby przeprowadzić jej likwidację.

4) Kol. Laskowski Leonard postawił wniosek zwiększenia sumy odpraw z Funduszu Odpraw, kosztem zwiększenia składek na rzecz Funduszu

W uzupełnieniu wniosku kol Laskowskiego kol. Bujnicki Tadeusz proponował podwyższenie składki członkowskiej na rzecz Związku do sumy 5 zł z podziałem tej sumy na fundusze: administracyjny, uzdrowiskowy, pogrzebowy i odpraw. Zebranie postanowiło polecić Zarządowi Koła powyższe wnioski szczegółowo opracować i zebrany materiał przedstawić przez delegata na kongresie w Bydgoszczy.

Następnie kol. Bujnicki szeroko omówił żywotną działalność Związku, konieczność ochrony pracownika państwowego przed przykrościami ze strony interesantów, podając jako środek uświadamianie społeczeństwa o wymaganych formalnościach przy załatwianiu czynności pocztowych drogą propagandy w prasie i przez radio. Sprawa umundurowania pracowników umysłowych i sprawa przyznania ekwiwalentu za dojazdy dla pracowników zatrudnionych w urzędzie p-t. Brześć n. B.— Twierdza, wywołały ożywioną dyskusję, przyczem prezes Zarządu Okręgowego przyrzekł interweniować na terenie Dyrekcji Okręgu.

Po tym, wobec wyczerpania się porządku dziennego, dziękując Zarządowi Oddziału P. P. W za wypożyczenie sali i zebranym za przybycie, przewodniczący zamknął zebranie.

PODZIĘKOWANIA

Podziękowanie serdeczne składam Wielmożnemu Panu Prezesowi Zarządu Okręgu Krakowskiego, WP. Ludwikowi Marszalskiemu, za łaskawą, bezinteresowną, a skuteczną obronę w sprawie dyscyplinarnej, dzięki której zostałem uwolniony od winy i kary.

Zygmunt Dubaj,
naczelnik urz. p. t. V kl.
Stróże.

Zarządowi Głównemu, Okręgowemu oraz Zarządowi Koła Miejscowego Siedlce za intensywne zajęcie się moją sprawą, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Stanisława Włoskówna
asystent, Siedlce

Czuję się w miłym obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie Zarządowi Głównemu za udzielenie mi pomocy prawnej oraz Radcy prawnemu Związku p. Dr. Alfredowi Michalekowi za wygranie sprawy. Organizacji cześć!

Stanisław Meller
Białystok

ZAMIANY

Kto z Koleżanek lub Kolegów z urzędów pocztowych Żółkiew, Kamionka Strumiłowa, Krasne k.Lwowa, Gródek Jagiell., Jaworów, Komarno, Rudki, Mikołajów n.Dniestrem, Winniki lub Przemyślany zamieni miejsce służbowe na Up. Drohobycz. Zgłoszenia kierować: asystent ... W. Drohobycz 2, poste restante.

Kto z Koleżanek lub Kolegów kontraktowych pracowników umysłowych 9 gr. ze Lwowa zamieni miejsce służbowe na Tarnopol. Zgłoszenia kierować: Józef Flak Tarnopol.

Kto z Koleżanek lub Kolegów z jakiegokolwiek urzędu we Lwowie zechce zamienić się na Tarnopol, za wynagrodzeniem.

Zgłoszenia: Tarnopol, poste restante pod: „Zamiana — maj“.

Redaktor odpow.: Tykwiński Czesław. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegraf. i Telef. R. P., Warszawa, Bednarska Nr. 25

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83